Nr. 283 (3490) Warszawa, ŚRODA 10 Października 1928 r. Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Dyrekcja — tel. 120-13.
Administracja — tel. 313-80.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

CENA NUMERU 20 GROSZY.

Przygotowujcie się do Kongresu P. P. S. w Sosnowcu, w dn. 1 listopada!

PRAWO DO ŻYCIA

Strajk powszechny włókniarzy i zatarg w przemyśle węglowym postawiły znów na porządku dziennym zagadnienie **realnych płac robotniczych.** O nie to właśnie, o to zagadnienie podstawowe, uderza co chwila piersią polskie życie gospodarcze. **Niepodobna bowiem przezwyciężyć naprawdę kryzysu przemysłowego bez zwiększenia spożycia wewnętrznego kraju; niepodobna powiększyć spożycia przy dzisiejszym poziomie zarobków klasy robotniczej.** Znajdujemy się w kole zamkniętem; zamyka je „polityka" przemysłowców, zamyka je dotychczasowy stan techniki i organizacji przemysłu.

Sprawozdania **Komisji Ankietowej** dostarczyły mnóstwa danych na poparcie naszej tezy zasadniczej: **przemysł polski jest zacofany i technicznie i organizacyjnie; przemysłowcy polscy żyją w świecie myśli, przyzwyczajeń, poglądów z epoki kapitalizmu przedwojennego, opierają swoje zyski na niskich płacach robotniczych w pierwszym rzędzie; wysokości tych zysków, wysokości kosztów administracyjnych nie dostosowują wcale do potrzeb przemysłu, jako całości.**

W rezultacie mamy **jaskrawo nierówny podział dochodu społecznego,** głęboką nędzę bardzo wielu warstw proletarjatu i takie położenie rzeczy, przy którem przemysł krajowy nie może konkurować z zagranicznym na obcych rynkach zbytu, swoją polityką płac — z drugiej strony — zwęża do ostateczności rynek wewnętrzny.

Przemysłowiec polski utożsamia sam siebie z przemysłem, utożsamia swój bezpośredni interes osobisty z państwowym interesem gospodarczym. Niema dlań nic ważniejszego, niż zachowanie lub podniesienie własnego dochodu czystego. Gotów jest każdej chwili poświęcić dla tego celu wszelkie głębsze, obliczone na dalszą metę potrzeby danej gałęzi przemysłu, nie mówiąc już o potrzebach społecznych albo państwowych.

Egoizm klasowy, bezwzględność klasowa przemysłowców polskich przerastają o wiele przeciętny sposób zachowania się wielkich kapitalistów zachodnio i środkowo - europejskich. **Walka klasowa w Polsce przybiera też łatwo charakter bardzo ostry.** Tupet zaś „sfer gospodarczych" wzrósł poprostu niepomiernie od czasu, gdy pomajowy system rządzenia otoczył je serdeczną opieką. Historja zgoła osobliwa o „bojkocie" kolei państwowych przez „baronów" węglowych wystarczy za tysiąc innych przykładów; pisaliśmy o niej szczegółowo we wczorajszym **„Robotniku".**

W tych warunkach klasa robotnicza, podejmując walkę o realne płace, walczy zarazem przeciwko samobójczemu kierunkowi państwowej polityki gospodarczej. Interes materjalny proletarjatu łączy się nierozerwalnie z **prawdziwym** interesem Rzeczypospolitej. Z pewnością, wydatne podniesienie płac pomniejszy sumę zysków kapitalisty. Zwiększy wszakże pojemność rynku wewnętrznego. Ułatwi dalszy rozwój produkcji. Osłabi samowolę magnatów kapitału. Dlatego **walka włókniarzy,** dlatego **żądania górników** — to nietylko — całkowicie zresztą usprawiedliwiony wysiłek, zmierzający ku przełamaniu nędzy mas; chodzi także o samo zagadnienie **gospodarczej przyszłości kraju.** Robotnik łódzki, który strajkuje, walczy nietylko **o prawo do życia** dla siebie; walczy on jednocześnie **o prawo do postępu, o prawo do samodzielności gospodarczej** dla Polski. I nic nie pomogą próby pism reakcyjnych, by z akcji włókniarzy uczynić „intrygę komunistyczną". Zbadajcie warunki życia tkaczów polskich, a zrozumiecie, **kto tworzy komunizm!** Niezależna opinja publiczna musi zrozumieć, że **Polska nie zdoła się utrzymać na poziomie nowoczesnej gospodarki europejskiej,** jeżeli trwać będzie nadal przy pierwotnych, wstecznych pod każdym względem formach, nie tyle kapitalizmu zorganizowanego, ile **anarchji i samowoli poszczególnych mafji kapitalistycznych.**

Postulat **państwowej i społecznej kontroli nad produkcją** nabiera z każdym nieomal dniem coraz więcej mocy.

Mieczysław Niedziałkowski.

Od dziś zaostrzenie strajku w przemyśle włókienniczym

Robotnicy postanowili nie przyjąć propozycji Rządu

Łódź, 9 października.

Dzisiaj odbyło się posiedzenie **Komitetu Wykonawczego Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Włókienniczego,** a następnie **zebranie delegatów fabrycznych.**

Po wysłuchaniu sprawozdania przedstawicieli Związku z odbytej konferencji w Ministerjum Pracy, uchwalono rezolucję, stwierdzającą, iż:

proponowana przez Rząd 5% podwyżka jest bardzo niska i nie wyrównywa w żadnej mierze głodowych płac włókniarzy w stosunku do realnych przedwojennych zarobków;

2) oświadczenie Rządu odnośnie innych żądań, jak: sprawa uznania delegatów robotniczych, zapłaty za postoje i ustalenia wyższych stawek dla robotników, obsługujących większą ilość maszyn lub wrzecion — nie daje żadnej konkretnej gwarancji, że żądania te będą uwzględnione.

Wobec powyższego postanowiono nie przyjąć propozycji Rządu.

Rezolucja potępia również nieprzejednane stanowisko reakcyjnych kapitalistów i **wzywa szeroki ogół włókniarzy do dalszej walki i zaostrzenia strajku od dn. 10 b. m., t. j. porzucenia pracy w fabrykach przez dozorców, portjerów, woźniców, palaczów, maszynistów i t. p.**

Rezolucja kończy się słowami, że — ponieważ zwycięstwo włókniarzy zadecyduje o podwyżkach dla innych zawodów i gałęzi przemysłu, oraz ma pierwszorzędne znaczenie dla całej klasy robotniczej — postanawia się zwrócić do Zarządu Okręgowej Komisji Związków Zawodowych z propozycją zwołania narady wszystkich Związków, wchodzących w skład Okr. Komisji Związków Zawodowych, w celu omówienia sprawy proklamowania strajku powszechnego na terenie Łodzi i okręgu.

Postanowiono też zwołać w najbliższych dniach 4 wiece sprawozdawcze w zamkniętych lokalach.

Strajk trwa bez zmiany.

Nastrój wśród strajkujących jest bardzo dobry.

***

Wczoraj w południe złożyli wizytę Premjerowi Bartlowi: prezydent m. Łodzi tow. **Ziemięcki,** wiceprezydent tow. **Rapalski** i prezes Rady Miejskiej tow. **Holcgreber.** Konferencja trwała dość długo, a temat jej związany był ze sprawą strajku włókienniczego w Łodzi. Wieczorem Premjer przyjął na godzinnej rozmowie Ministra Przemysłu i Handlu, p. Kwiatkowskiego.

BOJKOT FIRMY „FUCHS i SYNOWIE" TRWA! Brońcie solidarnie Waszych towarzyszy pracy!

PO WYBORACH NA ŁOTWIE

Ryga, 9 października. (PAT). Na podstawie opublikowanych danych o składzie nowego Sejmu w kołach politycznych czynią już przypuszczenia co do składu przyszłej koalicji rządowej. W kołach tych uważają, że możliwość powołania rządu o lewicowym charakterze jest wykluczona, ponieważ związki zawodowe (komunistyczne — **przyp. red.**) i niezależni socjaliści nie wejdą do koalicji razem z socjaldemokratami. Z drugiej zaś strony większość grup mniejszościowych bierze udział także obecnie w pracach rządu i niema żadnych powodów do przypuszczeń, że mniejszości przesuną się na lewo, tembardziej w takiej sytuacji, kiedy w sejmie znajdą się także komuniści. Możliwość utworzenia wielkiej koalicji jest także nie do urzeczywistnienia, gdyż także socjaldemokraci do takiej koalicji razem ze związkiem włościańskim nie wejdą. Dlatego też najbardziej prawdopodobnem jest utworzenie koalicji prawicowej, która będzie popierała rząd obecny.

WYBORY DO KAS CHORYCH NA LITWIE

Kowno, 9 październik. (P. A. T.). Wczoraj odbyły się pierwsze na Litwie wybory do Kas Chorych. Robotnicy wybrali **10 socjal-demokratów,** 6 lewicowych demokratów, 2 członków frakcji prawicowej, 12 bezpartyjnych. W wyborach wzięło udział zaledwie 30% uprawnionych do głosowania.

(Wyniki wyborów wskazują, iż mimo zaciętych prześladowań ze strony dyktatorskiego Rządu Waldemarasa, socjaliści litewscy nietylko nie tracą wpływów wśród ludności, lecz jeszcze je rozszerzają. Nadto, mały udział wyborców w głosowaniu każe przypuszczać, że faszystowskie władze litewskie nie pozostawały bezczynne wobec przewidywanego zwycięstwa socjalistów i zwykłemi faszystowskiemi metodami starały się nie dopuścić do ujawnienia rzeczywistego układu sił. Red.)

NOWY POMYSŁ WALDEMARASA

Berlin, 9 października. (PAT). Korespondent kowieński „Vossische Ztg." donosi, że koła urzędowe litewskie rozważają projekt zwołania międzynarodowej konferencji z udziałem Rosji sowieckiej dla wyjaśnienia sprawy wileńskiej. Redakcja dziennika podaje nadto notatkę o ogłoszonem obecnie przez władze litewskie orzeczeniu prawniczem Lapradella, Le Fura i Mandelstama, przyznającem słuszność stanowisku litewskiemu w sprawie wileńskiej. „Vossische Zeitung", podnosząc, że orzeczenie to domaga się, aby Rada Ambasadorów i Rada Ligi Narodów unieważniły i cofnęły swą decyzję w tej sprawie, stwierdza, że jednak rząd litewski musi sobie zdawać sprawę z tego, iż takie orzeczenie nie ma praktycznego znaczenia dla załatwienia sprawy wileńskiej, ponieważ całe to zagadnienie posiada tylko czysto polityczny charakter.

B. LITEWSKI MIN. SKARBU — ŁAPOWNIKIEM

Kowno, 9 października. (A. W) W najbliższym czasie rozpocznie się proces, przeciwko b. litewskiemu ministrowi skarbu Petrulisowi. Śledztwo wykazało, że oprócz nadużyć Petrulis brał w wielu wypadkach olbrzymie łapówki.

POSIEDZENIE KOMISJI PARLAMENTARNEJ Z. P. P. S.

Dzisiaj, o g. 5 p.p. w Gmachu Sejmu odbędzie się posiedzenie Komisji Parlamentarnej Z. P. P. S.

Na porządku dziennym: **przygotowanie planu prac Z. P. P. S. na jesiennej sesji Sejmu i Senatu.**

Prezes (—) **Marek.**

C. K. W.

Jutro, we czwartek, o g. 5 p.p. odbędzie się w gmachu Sejmu posiedzenie plenarne C. K. W. P. P. S.

Obecność wszystkich towarzyszów członków C. K. W. — konieczna.

Sekretarjat Generalny.

ATENEUM

SALA TEATRALNA Z.Z.K. PRZY UL. CZERWONEGO KRZYŻA 20

Jutro, we czwartek, odegrana będzie

„WANDA",

rzecz w obrazach sześciu **Cyprjana Norwida,**

w wykonaniu zespołu **„Placówki Żywego Słowa",** pod kierunkiem artystycznym Mieczysława **Szpakiewicza** i **Jadwigi Górskiej.**

Bilety do nabycia w K. A. K. przy Radzie Zw. Zaw., Czerwonego Krzyża 20, w Księgarni Robotniczej, Warecka Nr. 9, w M. K. K. A. Chmielna 49.

Dla członków związków zawodowych bilety ulgowe.

WYBORY SAMORZĄDOWE W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM

Wiadomość o rozwiązaniu Rad miejskich w **Sosnowcu** i w **Dąbrowie Górniczej** potwierdziła się. Nowe wybory wyznaczono na 18 listopada.

Sprostować natomiast musimy fałszywą z naszej strony ocenę tego faktu. Rozpisanie nowych wyborów **niema charakteru represji wobec samorządów socjalistycznych.** Wynikło ono nie z chęci mianowania komisarzy, ale stąd poprostu, że upłynął termin kadencji poprzednich Rad. Magistraty dotychczasowe pozostają nadal na stanowisku aż do chwili ukonstytuowania się nowych Rad.

Zostaliśmy wprowadzeni w błąd na skutek niedokładnego sformułowania nadesłanej nam wiadomości. Prostujemy ją **z całą gotowością.**

KATASTROFA BUDOWLANA W PRADZE CZESKIEJ

ŚMIERĆ KILKUDZIESIĘCIU ROBOTNIKÓW

Praga, 9 października. (PAT). — W centralnej dzielnicy Pragi zawalił się dziś 5-piętrowy dom, będący na ukończeniu. Z 54-ch pracujących przy budowie robotników około 40-tu zostało zagrzebanych pod gruzami, w tej liczbie znajdują się dwie kobiety. Zginęło także dwoje dzieci, przechodzących właśnie ulicą. Pod gruzami znalazły się też dwa przejeżdżające właśnie wozy wraz z końmi.

Praga, 9 października. (PAT). Z pod gruzów domu, który się zawalił, wydobyto dotychczas 16 trupów. Przy pracach wewnątrz domu zatrudnionych dziś było 87-miu robotników, wobec czego liczbę ofiar wypadku określają na 60. Dom budowany był z betonu. Przedsiębiorstwo prowadzące budowę, przypisuje katastrofę użyciu złego gatunku cementu, który nie stwardniał w normalnym okresie czasu.

Prace przy usuwaniu gruzów będą trwały przez całą noc.

PRZED KONGRESEM POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

OD REDAKCJI

Prosimy wszystkie Okręgowe Komitety Robotnicze o nadsyłanie nam możliwie dokładnych sprawozdań z przebiegu przedkongresowych Konferencyj Okręgowych wraz z powziętemi na nich uchwałami.

KOMUNIKAT

Komitetu Gospodarczego XXI-go Kongresu P. P. S.

Wszyscy uczestnicy Kongresu P. P. S., pragnący korzystać z kwater, winni do dnia 29-go października nadesłać na ręce Komitetu Gospodarczego Kongresu P. P. S. (adres: tow. T. **Dobrowolski** — Magistrat, Sosnowiec) następujące dane:

1) **Imię i nazwisko.**
2) **Dokładny adres.**
3) **Czas przyjazdu.**
4) **Czas pobytu.**
5) **Czy zechce korzystać z kwatery:** a) w hotelu, b) mieszkaniu prywatnem, c) zbiorowej sali.

Komitet komunikuje, iż opłata za łóżko w hotelu wynosi za dobę 3 zł., w sali zbiorowej **za cały czas pobytu** 2 złote.

Karty kwaterunkowe będą wydawane bezpośrednio po przyjeździe w Biurze Komitetu.

Adres Biura poda dyżurny milicjant P. P. S. na dworcu w Sosnowcu lub w Dąbrowie.

Podkreślamy, że Kongres rozpocznie swoje obrady **w dniu 1-ym listopada** o godzinie 10-ej rano w Dąbrowie Górniczej, ul. 3-go Maja Nr. 14.

Komitet Gospodarczy
XXI Kongresu P.P.S. w Sosnowcu.

KIELCE

Przedkongresowa Konferencja

W niedzielę, dn. 7 b. m., odbyła się w Kielcach **Okręgowa Konferencja P. P. S.** W obradach Konferencji wzięło udział 86 towarzyszów, oraz posłowie okręgu Kieleckiego i Pinczowskiego — tow. tow. **Łopacki, Karpiński i Włosiński.**

Na Konferencji reprezentowane były wszystkie Komitety Powiatowe, lokalne oraz poszczególne Związki klasowe.

Obrady Konferencji zagaił tow. **Wiślicki**, na przewodniczącego wybrano tow. **Sobierajskiego,** na sekretarza tow. **Rutkiewicza.**

Referat o sytuacji politycznej i gospodarczej kraju wygłosił tow. poseł **Karpiński.** Po zakończonej dyskusji w tj sprawie, Konferencja powzięła jednogłośnie nast. rezolucję:

> „Konferencja Okręgowa P. P. S. w Kielcach na odbytem posiedzeniu w d. 7 b. m. — popiera całkowicie uchwałę Rady Naczelnej z dn. 30 września b. r. potwierdzającą dotychczasowe opozycyjne stanowisko Partji względem obecnego Rządu. Konferencja Okręg wa wyraża całkowite uznanie dla C.K.W.".

Sprawozdanie organizacyjne z Okręgu Kieleckiego zdawał poseł tego okręgu, tow. **Karpiński.**

W sprawach organizacyjnych omawiano również zgłoszony projekt połączenia Okręgu wyborczego Kielce—Jędrzejów — Włoszczowa z okręgiem wyborczym Pińczów — Sandomierz — Stopnica w jeden wspólny okręg partyjny.

W tej sprawie poza delegatami, przemawiali tow. tow. posłowie **Włosiński i Łopacki,** którzy projekt powyższy gorąco poparli. Po zakończonej dyskusji, delegaci zgodzili się **jednogłośnie** na połączenie tych dwuch okręgów wyborczych w jeden O. K. R. z siedzibą w **Kielcach.**

Do wspólnego O. K. R-u wybrano towarzyszów: **Najmrockiego, Dudzińskiego, Jonczyka, Tworzewskiego, Marka,** dr. **Byrkowskiego, Szmajdla, Sobierajskiego. Wiślickiego. Rutkiewicza, Tylla, Suligę,** oraz tow. tow. posłów **Włosińskiego, Łopackiego i Karpińskiego.**

W końcu omówiono sprawę Kongresu Partji, przedyskutowano tezy przyjęte na Radzie Naczelnej 30 września, oraz wybrano delegatów i ich zastępców na Kongres.

Konferencja wezwała członków Partji do najliczniejszego udziału w obchodzie w dn. 7 listopada w Lublinie.

Śpiewem Czerwonego Sztandaru zakończono obrady Konferencji.

Po zakończonej Konferencji odbyło się posiedzenie nowowybranego O. K. R-u na którem dokonano wyboru Egzekutywy. Na przewodniczącego Egzekutywy wybrano tow. posła *Karpińskiego*, na zastępcę tow. *Tylla*, na sekretarza tow. *Rutkiewicza*, na skarbnika tow. *Wiślickiego*. Poza wymienionymi tow. do Egzekutywy weszli tow. tow. *Szmajdel, Sobierajski,* posłowie *Włosiński i Łopacki.*

PROCES MARJAWITOW

MOWA PROKURATORA ROGOWSKIEGO.

Proces arcybiskupa **Kowalskiego** przeistoczył się z natury rzeczy w „proces" **całego** marjawityzmu. Niesposób ująć tego inaczej. Jak pisaliśmy, zeznania świadków już się skończyły. Wczoraj przemawiał prokurator **Rogowski.**

Prokurator rozwijał tezę następującą.

Rozpusta w klasztorze marjawickim jest rzeczą dowiedzioną. Niepodobna jej tłumaczyć albo usprawiedliwiać misłycyzmem, fanatyzmem religijnym i t. p Arcybiskup **Kowalski** „stworzył" dogmaty niby religijne dla zadowolenia swego erotyzmu. Twierdzenie, jakoby kampanja przeciwko marjawityzmowi została wywołana sztucznie przez kler rzymsko - katolicki, nie wytrzymuje krytyki. Oświadczeniu bisk. **Feldmana** o rokowaniach marjawitów z ks. **Krygierem** i z kardynałem **Kakowskim** prokurator nie wierzy. Niewątpliwie, świadkowie oskarżenia nie wyglądają sympatycznie, ale trzeba pamiętać. że wszystko, co można im zarzucić, pochodzi właśnie z okresu, gdy należeli do marjawtiów.

Prokurator **popierał akt oskarżenia** prawie w całej rozciągłości.

Rzecz ciekawa, że brukowy **„Wieczór Warszawski"** jest **niezadowolony** z mowy p. **Rogowskiego.** Widocznie p. prokurator dostarczył zacnemu pisemku zbyt mało „sensacji" w stylu **„Bociana".**

MOWY OBROŃCÓW.

Pierwszy przemawiał mec. **Główczewski.** Streszczenie jego mowy tak samo, jak i innych obrońców, podamy jutro.

NIEWYPŁACONY DODATEK MIESZKANIOWY DLA URZĘDNIKÓW

Oprócz stałej pensji urzędnicy pobierają tak zw. dodatek mieszkaniowy. Dodatek ten wzrastał o taki sam procent o jaki wzrastało komorne. Z dn. 1 stycznia 1926 r. wzrost tego dodatku został zahamowany tak, że pomiędzy wzrostem systematycznem komornego a dodatkiem mieszkaniowym dla urzędników powstały znaczne różnice. W końcu b. roku został wypłacony dodatek wyrównawczy za okres ubiegły.

Według obliczeń sfer urzędniczych różnica dodatku niewypłaconego od dn. 1 stycznia 1928 r. wynosi dla urzędników samotnych III, IV, V kat. 52 zł. 20 gr. miesięcznie, dla VI i VII kat. 32 zł. 40 gr. miesięcznie, dla kat. od VII do XVI 14 zł. 4 gr. miesięcznie. Dla urzędników posiadających rodzinę kat. III i IV różnica już wynosi 131 zł. 13 gr. miesięcznie, dla kat. V — 91 zł. 8 gr. miesięcznie, dla VI i VII — 52 zł. 20 gr., dla kat od VIII do XII — 32 zł. 40 gr., od XIII do XVI — 20 zł. 52 gr., miesięcznie.

Według obliczeń sfer urzędniczych urzędnicy obarczeni rodziną pobierają obecnie pensje zmniejszone od 19 do 25 procent.

JAK PRZESZEDŁ „DZIEN MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ" W CAŁEJ POLSCE

ŻYRARDÓW

W pięknie udekorowanej sali Klubu Robotniczego, rozpoczęła się przy tłumnym udziale uroczysta Akademja, którą otworzył tow. *Gronczewski*, przewodniczący miejscowego T. U. R. Przemówienie powitalne wygłosili tow. tow. L. *Kowalski*, imieniem Komitetu P. P. S. w Żyrardowie i tow. M. *Kowalski* w imieniu Zw. włókniarzy.

Tow. *Ozimski* w imieniu robotników Żyrardowa wręczył tow. *Obarskiemu*, delegatowi Okręgowej Egzekutywy Org. Młodzieży T. U. R. sztandar dla Organizacji Młodzieży T. U. R. Tow. Obarski sztandar ten przekazał przewodniczącemu Organizacji Mł. T. U. R. w Żyrardowie.

Tow. *Bączkiewicz* w imieniu młodzieży ślubował wierność sztandarowi, przyczem chór odśpiewał „Hymn Młodzieży".

Nastąpiła wzruszająca scena wręczania dyplomów członków honorowych Ogr. Mł. T. U. R. tow. prezydetowi miasta *Orlikowi* i literatowi tow. *Hulko-Laskowskiemu.*

K końcu tow. *Bruner* imieniem Egzekutywy O. K. R. P. P. S. Warszawa-Podmiejska wygłosił referat przerywany raz po raz oklaskami, o roli młodzieży socjalistycznej.

O godz. 2-ej po poł. tegoż dnia odbył się bieg uliczny, na przestrzeni 1500 metrów. Pierwszy przybył ob. *Ossowski*, drugi tow. *Jaroń* (R. D. S. T. U. R.), trzeci tow. *Prudor* (R. D. S. T. U. R.). Zwycięzcom wręczone zostały nagrody ufundowane przez miejscowy komitet P P. S.

Po południu na boisku odbyła się gra towarzyska między R. D. S. T. U. R. w Żyrardowie a warszawskiem „Ogniwem", z wynikiem 4:3 na korzyść gospodarzy.

Wieczorem urządzono herbatkę towarzyską.

WOŁOMIN

W dużej sali strażackiej, mieszczącej do 1500 osób referowali tow. tow. *St. Woszczyńska i Rozwadowski.*

Wieczorem odbyła się zabawa taneczna z bogatą częścią artystyczną.

MIŃSK MAZOWIECKI

W lokalu miejscowego Klubu Robotniczego odbyło się zebranie, na którem referował tow. *Raczyński.* Na zebranie przybyli towarzysze z odległych o 12 klm. *Dębów Wielkich.*

W Mińsku Mazowieckim niedługo już będziemy mieli b. liczną i dobrze pracującą organizację.

Młodak.

SULEJÓW NAD PILICĄ

O godz. 11 odbył się bieg szosowy na dystansie 3 klm., następnie zawody w rzucie dyskiem i oszczepem. O godz. 4 po poł. w sali Straży pożarnej urządzono uroczystą Akademję, którą zagaił tow. dr. Bolesław *Kwapiński.* Przemawiali następnie tow. tow. *Łanowski i Wąsik*, oraz odbyła się piękna część artystyczna. Ilość słuchaczy sięgała kilkuset osób.

O godz. 7 odbyło się przedstawienie amatorskie „Gwiazda Syberji", poczem urządzono zabawę taneczną.

NURZEC, MILEJCZYCE I CZEREMCHA (pow. Bielsk Podl.)

W „Dzień Młodzieży" pod jednym z tartaków zebrali się licznie robotnicy, robotnice i młodzież z Nurca. Zebrani z sztandarem i orkiestrą przeszli ze śpiewami i okrzykami przez osadę *Nurzec*, poczem ruszyli razem do odległych o 8 klm. *Milejczyc.* W Milejczycach o godz. 12 na rynku nastąpiło powitanie miejscowych towarzyszów z przybywającymi z *Nurca.* Przemawiał tow. *Blakıcik.*

O godz. 1-ej po poł. na rynku w Milejczycach uformował się wielki pochód robotników z Nurca, Milejczyc i okolicznych włościan. Pochód z trzema sztandarami i orkiestrą wśród śpiewów przeszedł ulicami miasteczka, poczem na rynku odbył się wielki wiec, na którem przemawiał tow. pos. *Dubois.* Po wiecu odbyła się towarzyska zabawa.

Następnego dnia tow. pos. Dubois referował na zebraniu w Czeremsze.

Pozatem „Dzień Młodzieży" odbył się w naszym okręgu w *Hajnówce, Białowieży* (pow. Bielsk Podl.), Gajzach (pow. Wys. Mazowiecki) i *Ostrowi Maz.*

ŁOMŻA

Staraniem miejscowego Komitetu P. P. S. odbył się w lokalu „Domu Ludowego" wiec. Przemawiali tow. pos. dr. *Czarnecki* i tow. *Niemyski.* Liczie zebrana młodzież postanowiła rozpocząć energiczną pracę w Organizacji Młodzieży T. U. R.

JAN KRZESŁAWSKI. 4)

POCZĄTKI RUCHU NIEPODLEGŁOŚCIOWO - SOCJALISTYCZNEGO WŚRÓD MŁODZIEŻY

(Wspomnienia z lat 1909 — 1911).

(Dokończenie).

Stacyjkę stanowiła budka dróżnika. Kupiłem u niego bilety, napiłem się herbaty, a na zapytania dróżnika, skąd się wziąłem o tak wczesnej porze, odpowiedziałem, że jestem inżynierem, który przeprowadza trasę projektowanej kolei ze Śniadowa do Łomży.

G., którego ojciec był zawiadowcą stacji w Ostrołęce, pojechał ze mną razem do tej stacji. Dalej jechałem sam. W pewnem miejscu przechodzili przez wagon żandarmi, jakby kogoś szukając. Nacisnąłem czapkę na uszy i udałem śpiącego. Poszli dalej. W Zielonce wysiadłem przypuszczając słusznie, że dworzec wileński musi być też obsadzony. Pieszo doszedłem do Marek i koleją markowską spokojnie i bezpiecznie powróciłem do Warszawy.

Po dwuch tygodniach przyjechał z Łomży G. Powiedział mi o kilku aresztowaniach. Wszystkich wprawdzie wypuszczono, ale zażądano od władzy szkolnej wydalenia kilku. Sądzono tam, że i ja musiałem wpaść im w ręce. G. opowiedział mi, że, gdy wracał nazajutrz wieczorem z Ostrołęki, stacja Czerwony Bór była obsadzona żandarmami. Sprowadzono nawet karetkę więzienną, która przez 24 godzin napróżno na mnie czekała.

W połowie maja nastąpiły w Warszawie aresztowania, bodaj największe, jakie kiedykolwiek spotkały organizacje młodzieniarskie. W nocy z 15 na 16 maja aresztowano wybitniejszych kierowników młodzieży postępowo-niepodległościowej oraz młodzieży narodowo - niepodległościowej. Z pośród tej ostatniej aresztowano Grabińskiego (który później poległ pod Czarkową), Antoszewskiego, Rybasiewicza, Biernackiego (dzisiejszy generał Dąb-Biernacki), z postępowo - niepodległościowej, oprócz mnie, Bojkowskiego, Olesiuka (tego ostatniego nazajutrz w mieszkaniu Steinówny, która w chwili rewizji ratowała się ucieczką — on zaś o niczem nie wiedział i przyszedłszy do mieszkania po informacje, wpadł w zasadzkę), wreszcie kilku innych, w tej liczbie parę dziewcząt, z których jedna nieuświadomiona i wzięta przez omyłkę, głośnym płaczem zapełniała poczekalnie ochrany. Jedną z uczennic, Janinę Świerczewską, u której znaleziono dużo obciążającego materjału, zaraz po aresztowaniu odwieziono do X pawilonu cytadeli, co wywarło na młodzieży silne wrażenie. W kilka dni później aresztowano jeszcze Mieczysława Bratkowskiego (w latach późniejszych oficera II Oddziału Sztabu Generalnego). Następnie poczęły dochodzić wiadomości o licznych aresztowaniach młodzieży na prowincji.

Gurin, szef szpiclów ulicznych na terenie Warszawy (zastrzelony przez naszą bojówkę w styczniu 1914 roku), stał na schodach ochrany i zacierał ręce, gdy nas prowadzono rankiem z cyrkułów policyjnych.

— No, to ja rozumiem — pomrukiwał. To polityczna działalność, a nie jakaś tam swołocz, jak ta, co nam przed godziną przyprowadzili.

Tu Gurin wskazał na grupę młodych żydów i żydówek, ogromnie przybitych. Byli to ludzie, którzy pod firmą „anarchistów - komunistów" dokonali wielu napadów bandyckich.

Ochrana badała wszystkich przez cały dzień bardzo gorliwie, obiecując natychmiastowe zwolnienie za „czistosierecznoje priznanje". Nikt się nie dał wziąć na ten lep, oprócz płaczącej uczennicy, która zaczęła zeznawać, co wiedziała i czego nie wiedziała, a ponieważ nie wiele wiedziała, więc i nie wiele zaszkodziła. Zwolniono ją nazajutrz. Inni posiedzieli dłużej.

Mnie zapytano o Łomżę. Zaprzeczyłem. Zbadamy tę sprawę — odpowiedziano mi. Nazajutrz zostałem sfotografowany i zdjęto mi odciski palców

Po dwuch tygodniach zawezwano mnie znowu do ochrany późno w nocy. Tym razem zakomunikowano mi, że wszystko się wydało, że w Łomży wielu uczniów ponownie aresztowano i że kilkanaście osób złożyło na piśmie obciążające mnie zeznania.

— Tak, tak — mówił rotmistrz Giżycki — uciekał pan doskonale, wprost artystycznie. A myśmy panu zgotowali przyjęcie i w Czerwonym Borze i w Warszawie i wszystko napróżno. Już od tak dawna pragnęliśmy wejść z panem w kontakt i nareszcieśmy się doczekali. Uciekał pan dobrze, ale jechał pan źle. Nasz agent wiózł pana w Warszawie dorożką na stację. Nasz agent inny jechał z panem samochodem z Czerwonego Boru. Pan przeczy? To nic dziwnego. To było waszego pierwszego kwietnia. Zawsze się nieprawdę mówi na prima-aprilis.

Po chwili przeszedł na inny temat i zapytał:

— A Pużaka *) pan zna? Nie? To może Sicińskiego (pseudonim Pużaka) pan zna? I to nie? To bardzo dziwne. A może Ketty Małecką? **) I to nie? A ona mówi, że pan ją odwiedzał (Małecka nigdy takich zeznań naprawdę nie czyniła).

Znów porzucił temat i wrócił do dawnego.

— My wiemy, poco pan jechał. Niech pan sobie wyobrazi — zwrócił się do siedzącego obok żandarmskiego pułkownika Naumienki — ci młodzi ludzie założyli w Łomży organizację i sami nie wiedzieli, co u nich właściwie za organizacja istnieje. Trzeba było przyjechać i ich objaśnić.

Potem dodał:

— Pokazywaliśmy wszystkim w Łomży pańską fotografję i wszyscy pana poznali, nawet kelner z cukierni. Nawet dróżnik ze Śniadowa poznał pana z fotografji, jako inżyniera, a towarzyszącego panu ucznia też poznał, bo go znał dawniej.

— To wszystko nic nie znaczy, odpowiedziałem. Mogliście w ludzi wmawiać zeznania.

— Niech pan wierzy, żeśmy postępowali bardzo uczciwie. Na jednej kartce — ot tej — po lewej stronie umieściliśmy pańską fotografję, a po prawej kogoś zupełnie innego. Każdego badanego pytaliśmy, czy nie poznaje na fotografji tego pana, który wówczas przyjechał. I każdy wskazał odrazu pana. Mamy zresztą rysopis pana, skreślony przez naszych „filorów". Wysoki, bardzo chudy, trochę przygarbiony. Kiedy mówi, cokolwiek się uśmiecha. O, i teraz pan się uśmiecha.

— Jak nie mam się uśmiechać, kiedy opowiadacie takie nieprawdopodobne rzeczy.

Potem odczytywano mi badania aresztowanych. Z przykrością przyznać muszę, że wśród uczniów łomżyńskich byli tacy, którzy się rozkleili i zeznawali rzeczy niepotrzebne, między innemi wskazując na mnie. Ale większość zeznawała poprawnie.

Badanie trwało bardzo długo; w końcu żandarmi zaczęli sobie zdawać sprawę z jego bezcelowości, poszli więc na hulankę, a ja poszedłem spać do celi.

Po kilku tygodniach wypuszczono wszystkich młodych ludzi na wolność, a ja siedziałem dalej.

Główną moją troską było, co się będzie działo z organizacją. Przez kilka dni mi się zdawało, że wszystko się rozleci, ale myśląc o tem dłużej, doszedłem do przekonania, że po chwilowym popłochu, młodzież, pobudzona represją do tem większej energji weźmie się do pracy z zapałem.

Po naszej wsypie i wyjeździe niektórych osób zagrożonych w centralnej organizacji pozostały dwie panny, Teresa i Wiktorja, studentki wyższych kursów, którym dostało się po mnie w spadku kierownictwo. Teresa, przywykła do mego kierunku, zaczęła się mnie radzić w różnych sprawach za pomocą różnych grypsów, dostarczanych za pośrednictwem organizacji pomocy więziennej. Tak więc, siedząc w więzieniu, miałem złudzenie, że nadal jestem pożyteczny organizacji. Teresa zasłaniła swe zarządzenia moim autorytetem i jakoś stawiała na swojem.

Młodzież się buntowała przeciw tym autokratycznym rządom dwuch kobiet, które przejdą do historji ruchu młodzieniarskiego pod nazwą „rządów Teorji i Wiktorji" (bo Teresę zaczęto przezywać Teorją, dla rymu z Wiktorją). Odpowiadano jej „Bronisław tak polecił", i to na razie wystarczało, ale na stałe być tak nie mogło.

To też, gdy doręczono mi wyrok administracyjny, skazujący mnie na zesłanie do oddalonych gubernji, napisałem w ostatnim grypsie, że młodzież powinna sobie radę dawać sama, a ja, jako oddalony od życia rzeczywistego, nie mogę wpływać na bieg spraw, których bliżej nie znam. Moja abdykacja podobno nie wystarczyła, i Teorja z Wiktorją (zresztą bardzo ideowe i oddane sprawie niewiasty) nadal podobno nadużywały mego autorytetu więziennego, ku rozpaczy Tadeusza Święcickiego, kooptowanego przez obie autokratki.

Dopiero zjazd młodzieży, odbyty w Krakowie w lecie 1912 roku, położył kres rządom Teorji i Wiktorji i wytworzył normalne przedstawicielstwo. Miałem możność, dzięki zmianie moich losów, znaleźć się na tym zjeździe i cieszyć się z ogromnych postępów organizacji.

O dalszych jej losach nie piszę, bo notatki niniejsze są tylko wspomnieniem i nie pretendują nawet do szkicu dziejów organizacji młodzieży.

Różne były losy młodzieży, która się wychowywała w tych twardych czasach w organizacji młodzieży postępowo-niepodległościowej, i różne jej drogi życiowe. Wyniosła jednak ona w całości hart ducha i dążność do dawania przewagi w życiu ideowym pierwiastkom. Spotykało się te młodzież później i w partjach, i w P. O. W. i na trybunie parlamentarnej i na odpowiedzialnych polskich urzędach i na polach bitew i wszędzie kraj mógł na nią liczyć. A iluż złożyło swe kości na pobojowiskach!

---

*) Tow. K. Pużak był aresztowany w kwietniu 1911 roku w Łodzi razem z Tytusem Filipowiczem. Ten ostatni zbiegł z gmachu sądu.

**) Katarzyna Małecka, za udział w PPS. była skazana na katorgę. Ponieważ posiadała podwójne poddaństwo: rosyjskie i angielskie i miała w Anglji szerokie stosunki, uwolniono ją za wstawiennictwem dworu angielskiego.

POSIEDZENIE RADY GABINETOWEJ

PROJEKT BUDŻETU NA ROK 1929/30.

Wczoraj w południe odbyło się w Prezydjum Rady Ministrów posiedzenie Rady Gabinetowej pod przewodnictwem Premjera **Bartla.** Obecny był Marszałek **Piłsudski.**

Na posiedzeniu tem ustalono projekt budżetu na rok 1929/30 w globalnej sumie dochodów 2.809.000.000 i wydatków 2.656.931.686. W ustawie skarbowej przewidziano 145 miljonów na wypłaty dodatkowe dla urzędników i pracowników państwowych, wobec czego łączna suma wydatków wynosi 2.801.931.686.

W porównaniu z zeszłorocznym preliminarzem przedłożenie obecne jest wyższe o 178 mil., w porównaniu zaś z uchwalonym przez Sejm i Senat na bieżący rok budżetem jest wyższy o 128 miljonów.

KRONIKA POLITYCZNA

ROKOWANIA HANDLOWE POLSKO-NIEMIECKIE.

Onegdaj obradowała w dalszym ciągu komisja prawnicza, wczoraj komisja celna.

POSIEDZENIE RADY EMIGRACYJNEJ.

W początkach listopada zwołane zostanie posiedzenie Rady Emigracyjnej przy Min. Pracy i Op. Społ. dla rozpatrzenia szeregu spraw bieżących, między innemi sprawy kolonizacji w Peru.

WIEŚ KOŚCIUSZKOWSKA.

Do kancelarji sejmowej wpłynął projekt rządowy o utworzeniu fundacji p. n. „Wieś Kościuszkowska". W uzasadnieniu projektu czytamy:

Sejm Ustawodawczy na posiedzeniu z dn. 26.VII 1919 r. powziął uchwałę, wzywającą Rząd do utworzenia w celu uczczenia 100-ej rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki oraz 125-ej rocznicy złożenia przezeń przysięgi na rynku krakowskim, Wsi Kościuszkowskiej, w której 1000 sierot znajdowałoby opiekę i wychowanie, przyczem pierwszeństwo miałyby sieroty po poległych lub zmarłych, których śmierć znajduje się w związku przyczynowym ze służbą w obronie Ojczyzny. Z powyższego brzmienia uchwały wynika, że ma to być wzorowa wieś polska, która zapewni opiekę i wychowania 1000 sierot płci obojga, a przedewszystkiem przygarnie sieroty po zmarłych w służbie dla Ojczyzny. Przystępując do zrealizowania powyższej uchwały Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej opracowało projekt ustawy, której mocą tworzy się fundacja państwowa p. n. „Wieś Kościuszkowska" i na zakładowy majątek tej fundacji przeznacza się z majątku państwowego Rogoźno-Zamek w pow. grudziądzkim obszar 100 hektarów wraz z budynkami, jakie po faktycznem wydzieleniu znajdą się na tym obszarze.

MIN. PATEK W WARSZAWIE.

Da Warszawy przybył poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie min. St. Patek, który korzysta obecnie z 6-cio tygodniowego urlopu.

Z MIN. SPRAW ZAGRAN.

W sprawach służbowych przybyli do stolicy: konsul polski w Tyflisie p. Mostowski i konsul w Pradze Czeskiej p. Lubaczewski.

Z PAŃSTW. MONOPOLU TYTON.

W dniu wczorajszym powrócił z Bułgarji i objął urzędowanie wice-dyrektor Państwowego Monopolu Tytoniowego inż. J. Husarski. Inż. Husarski bawił w Bułgarji z specjalną komisją w sprawach zakupu tytoniu dla Monopolu.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia Akademji „Dnia Młodzieży" urządzanej przez Warsz. Org. Mł. T. U. R. a w szczególności artystce teatru „Qui Pro Quo" p. **Ordonównie,** chórowi Zw. Prac. Miejskich i pracownikom gmachu Z. Z. K. za pomoc na scenie — tą drogą składa swe serdeczne podziękowanie

Kom. Wyk. Warsz. Org. Mł. T. U. R.

REORGANIZACJA POWIETRZNEJ ŻEGLUGI CYWILNEJ W POLSCE

Wydział lotniczy Min. Komunikacji opracowuje obecnie nowy projekt reformy ustroju powietrznej żeglugi cywilnej w Polsce. Powołane zostanie do życia państwowo - samorządowe przedsiębiorstwo dla eksploatacji komunikacji powietrznej w Polsce. Projekt statutu tego towarzystwa przewiduje: znaczne rozszerzenie sieci dróg lotniczych, kapitał zakładowy towarzystwa z funduszy państwowych i samorządowych i t. p. Przejęcie żeglugi przez nowe towarzystwo od dotąd istniejących towarzystw prywatnych nastąpi z dniem 1 stycznia 1929 roku. (PID.).

„SANACJA" i LEWIATAN

DWA PROGRAMY GOSPODARCZE

Nietylko w dziedzinie politycznej, ale i w gospodarczej próbuje „demokratyczna" grupa obozu rządowego reprezentować odrębne stanowisko. Czołowi ekonomiści „sanacyjni", piastujący dzisiaj wysokie urzędy w administracji państwowej w dziale resortów gospodarczych, w swoich organach prasowych wyraźnie odgraniczają się od obozu, który określamy zazwyczaj wyrazem **„Lewiatan".**

Niedawno wydana zbiorowa praca p. t. **Zagadnienia gospodarcze Polski Współczesnej** daje nam całokształt „sanacyjnego" **programu gospodarczego.** Mamy tam omówione po kolei najważniejsze dziedziny jak **kredyt, polityka celna i taryfowa, przedsiębiorstwa państwowe** i t. d. Program ten da się ująć krótko w ten sposób: **Rząd jest kierownikiem i regulatorem życia gospodarczego.**

Opracowuje **program gospodarczy,** ażeby usunąć chaos, przy którym marnują się zasoby materjalne i praca ludzka, i ażeby tą drogą walczyć skutecznie z drożyzną, która ma swoje głębokie w strukturze przemysłu tkwiące źródła. Do zrealizowania tego programu zdąża przez prowadzenie **przedsiębiorstw** we własnym zakresie, odpowiednią polityką **kredytową, celną i taryfową.** Słowem program **kapitalizmu państwowego,** mający swoje oparcie w fakcie posiadania przez Państwo pokaźnej liczby zakładów produkcyjnych, dysponowania setkami miljonów kapitału nagromadzonego w bankach państwowych i w formie zmiany stawek celnych i taryf bez oglądania się na jakieś ciało kontrolujące.

Cóż na to **„Lewiatan",** a zwłaszcza jego wielko - kapitalistyczna frakcja, której organem jest **„Przegląd Gospodarczy"?** Październikowy numer tego pisma przynosi odpowiedź naczelnego redaktora p. **Rosego,** zawartą w artykule wstępnym pod charakterystycznym tytułem **„W obliczu nowych haseł".**

Postulat pierwszy programu „sanacji" brzmi, jak słyszeliśmy: **Rząd — kierownikiem życia gospodarczego.** Na to odpowiada autor wspomnianego wyżej artykułu:

„Fakty udziału Państwa w naszem gospodarstwie - społecznem są bezsporne, jednakże w naszem zrozumieniu świadczą one nie tyle o znaczeniu kapitalizmu państwowego w Polsce... ile wręcz przeciwnie, o **niedorozwoju naszego gospodarstwa narodowego** (podkreślenie moje)..."

A więc ten stan rzeczy będzie trwał aż do czasu dojścia do „pełnoletności" sfer gospodarczych.

Drugim postulatem — **to szczegółowy plan gospodarczy.** Na to **„Przegląd":**

„Nie możemy zataić, że przywiązanie tak wielkiej wagi do owego racjonalnego programu gospodarczego... nasuwa nam obawy nadmiernie doktrynerskiego (!) ujmowania całego zagadnienia...

. . . .

W szczególności zaś rozpatrywanie planów gospodarczych i zarządzeń regulacyjnych państwa przedewszystkiem jako instrumentu **akcji przeciwdrożyźnianej w Polsce wydaje się nam przedsięwzięciem niezmiernie ryzykownem (moje podkr.),** świadczącem o nader jednostronnem ustosunkowaniu się do tego zagadnienia".

Polityka, która nie opiera się na badaniu **rentowności zakładów,** ale **ceny towarów,** tego czułego miejsca całego systemu kapitalistycznego, to paskudne doktrynerstwo, ryzykowne przedsięwzięcie, to polityka nie dla „Lewiatana".

Pozostaje jeszcze trzeci postulat: **elastyczna polityka podatkowa, kredytowa i taryfowa.** I to jest nie do przyjęcia.

„Stabilizacja państwowej polityki gospodarczej jest... warunkiem prawidłowego rozwoju... Wprowadzenie... czynnika elastyczności byłoby przedsięwzięciem niezmiernie (!) niebezpiecznem, narażającem całe działy produkcji na nieustanne eksperymenty..."

Jak zatem widzimy, program „sanacji" **nie dogadza Lewiatanowi.** A przecież tym właśnie programem „sanacja" łudzi swoich zwolenników, głosząc, że ona właśnie reprezentuje interes szerokich warstw ludności przeciwko zakusom „z prawa i z lewa". **Lewiatan** się nie godzi, a **Lewiatan jest społeczną podstawą dzisiejszego systemu rządowego.**

arba.

BOJKOT WYROBOW FIRMY FUCHSA



**Nie chcemy wyrobów od Fuchsa!
Obejdziemy się bez jego „słodyczy"**

CZŁONKOWIE RADY ADMINISTRACYJNEJ M. B. R. W KRAKOWIE

Wczoraj rano przybyli do Krakowa uczestnicy 42-ej sesji Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy. Towarzyszy im p. min. Jurkiewicz, p. min. Sokal i kilku wyższych urzędników Min. Pracy. Na dworcu powitali przybywających gości przedstawiciele władz rządowych i miejskich, delegacja Rady Robotniczej P. P. S. z senatorem tow. Englischem na czele i konsul francuski.

Goście zwiedzili w godzinach porannych zamek Wawelski i Katedrę.

Popołudniu zagraniczni towarzysze, wchodzący w skład Rady Administracyjnej zwiedzili gmach Krakowskiej Kasy Chorych, oprowadzani przez posła tow. **Żuławskiego.**

Wieczorem udali się do Domu Robotniczego, gdzie, imieniem miejscowego C. K. R. PPS. i Związków Zawodowych powitali miłych gości okolicznościowemi przemówieniami tow. tow. red. **Haecker** i pos. **Stańczyk.**

Gmach Kasy Chorych i dom organizacji robotniczych w Krakowie wzbudziły w naszych towarzyszach zagranicznych podziw i uznanie.

***

Na Uniwersytecie Jagiellońskim odbyła się uroczystość wręczenia dyrektorowi M. B. P., Albertowi Thomas, dyplomu honorowego doktoratu.

ORYGINALNY TYGODNIK

Mało komu wiadomem jest o istnieniu tygodnika, którego treść składa się z samych cyfr.

Tygodnik ten wydawany jest przez słynne casino w Monte-Carlo i notuje kolejno wszystkie liczby, jakie w ciągu tygodnia wyszły przy stole ruletkowym.

Ponadto podaje to pismo zestawienie tych liczb, coś w rodzaju statystyki. Ze statystyki tej widać, że 5 proc. wszystkich liczb, na które pada kulka ruletkowa, stanowi zero, t. j. liczba wygrywająca dla banku kasyna. Ten „szczęśliwy" wybryk statystyczny powinien wszystkim kandydatom na „rozbijaczy banku" dać dużo do myślenia.

Tygodnik ten kupują i ślęczą nad nim całem dniami rozmaici manjacy, całe nieraz życie marzący o łatwem zdobyciu fortuny. Z kolejności liczb usiłują oni układać jakąś teorję prawdopodobieństw i w rezultacie „spłukują się" do ostatniej nitki.

NAJWIĘKSZE W SWIECIE BANKRUCTWO

Rzecz prosta, że musiało się zdarzyć w Ameryce, gdzie wszystko robione jest na wielką skalę. Bankrutem tym jest niejaki **Alen Ryan,** giełdziarz. Człowiek ten odziedziczył po ojcu około 20 miljonów dolarów. Pieniędzmi temi zaczął grać na giełdzie i po niespełna trzech latach powiększył swój kapitał do 35 miljonów dolarów. Ryan nie zadowolnił się także tym kapitałem i przez sztucznie wywołaną haussę doprowadził kurs pewnej akcji z 30 dolarów do 700. Zwyżka tej akcji nie była na rękę różnym miljonerom amerykańskim i Ryan zraził ich sobie. Porozumieli się oni pomiędzy sobą i postanowili Ryana skończyć. Ryan w ciągu krótkiego czasu stracił wszystko co posiadał do ostatniego centa i ogłosił upadłość. Takiego bankructwa kroniki dotychczas nie notowały. Wierzyciele otrzymują 1/5 procentu. Pewne towarzystwo za 400 tysięcy dolarów należnych mu od Ryana otrzymało 800 dolarów.

Ryan założył obecnie jakieś małe biuro, które jednak nigdy mu już nie wróci straconych miljonów.

**WIEDZA — TO POTĘGA, POTĘGA — TO WIEDZA
ZAKŁADAJCIE WSZĘDZIE ODDZIAŁY T. U. R.**

PRZEGLĄD PRASY

10-LECIE NIEPODLEGŁOŚCI.

„Wyzwolenie" zamieszcza artykuł **„Jaśka z Gopnicy"** p. t. „Z powodu rocznicy Rządu Lubelskiego — rozważania". Artykuł ten motywuje dlaczego **„Wyzwolenie"** wraz z całą lewicą robotniczo - chłopską obchodzić będzie 7 a nie 11 listopada 10-lecie istnienia Państwa Polskiego. M. in. czytamy w artykule:

Czy ci, co dziś są u steru państwa polskiego, zdają sobie sprawę z tego, że walka niepodległościowa, przez Piłsudskiego wszczęta byłaby tylko powstańczą ruchawką, gdyby nie postawa ludu?

To była siła, która dała zwycięstwo. Ale wnet się stał błąd dziejowy. Piłsudski nie stanął na czele tej siły. — Nie uznał jej za swoją Armję idącą do Polski Nowej, społecznie odrodzonej. Pozostał tylko Komendantem Legjonów. Czy tej siły nie dojrzał, czy w nią nie uwierzył? Widział wrogich sobie prowodyrów endeckich wołających obłudnie: „lud z nami"!. Ale to było kłamstwo.

W momencie narodzin Polski Niepodległej lud — w swej części zbudzonej wierzył, a w swych zastępach najciemniejszych... czekał. Czekał dokonania się nad nim sprawiedliwości.

Rząd Lubelski rzucił zapowiedź. Dalszy rozwój wypadków tej zapowiedzi nie dotrzymał.

Niewolno nam nie stwierdzić dziś, że w duszach całego pokolenia chłopskiego tkwi zawód.

Czy zawód ten zrodzi *czynny bunt* — czy *zgniłą bierność?*

CIEMNY UNIWERSYTET.

„Epoka" rozdziera mgłę osłaniającą mroki **Uniwersytetu Lubelskiego,** odpowiadając na nagankę prasy prawicowej, która rzuca gromy z powodu odrzucenia przez Sejm wniosku chadeckiego, domagającego się zwiększenia subsydjum na Uniwersytet Lubelski o 25 tysięcy złotych. Nie możemy z braku miejsca cytować całego artykułu. Odkrywa on przed nami obraz, jakgdyby zaczerpnięty z średniowiecza, odpiera ponad wszelką wątpliwość uroszczenia sfer klerykalnych, co do uprawnień i pomocy finansowej dla Uniwersytetu Lubelskiego. Wszystkie wydziały Un. Lub. podporządkowane są władzy duchownej. Rektor nie jest wybierany. Mianuje go episkopat. Z powodu zbyt wielkiej ilości księży - profesorów — na jednego profesora przypada aż... 2 studentów. Ale organizatorom uniwersytetu nie wystarcza supremacja księży świeckich, zależnych od władzy biskupiej, związanej bądź co bądź pewnemi względami (uposażenie) z rządem. Chcą zmniejszyć ingerencje nawet biskupów. Więc mianowano profesorami znaczną ilość zakonników, którzy zależni są tylko od swych generałów, a nie od biskupów.

Uniwersytetem lubelskim — czytamy w *„Epoce"* — rządzi faktycznie konwentykl zakonników, jezuitów, kapucynów i dominikanów, wśród których są nawet cudzoziemcy; kłócą się oni pomiędzy sobą zawzięcie o władzę i wpływy.

Uniwersytet Lubelski domaga się uprawnień, ale nie złożył w Min. Oświaty — statutu do zatwierdzenia. Stoi na stanowisku, że nie podlega władzom polskim, nie uznaje kontroli państwa, rządzi się sam, czerpiąc natchnienie zewnątrz. Ale żąda od państwa subsydjów. Utrzymuje Uniwersytet Towarzystwo U. L., którego statut przewiduje coroczne zebrania członków, na których władze Uniwersytetu winny składać sprawozdania i przedkładać budżet. W ostatnich 3 latach nie odbyło się ani jedno zebranie. Rachunki uniwersytetu są pilnie strzeżoną tajemnicą. Jest to zgodne z praktyką kościoła kat., który nie dopuszcza kontroli osób świeckich nad finansami instytucji, prowadzonych przez duchowieństwo.

Poziom uczelni jest niebywale niski. Może poziom wydziałów teologicznych wystarcza na skromne potrzeby naszego kleru, ale wydziały prawny i humanistyczny nie mają prawie zupełnie odpowiednich sił wykładowych. Miejscowe siły są niefachowe, nie mają prawa wykładania w wyższych uczelniach. W ostatnim roku 3 „profesorów" ubiegało się o „veniam legendi" w uniwersytetach państwowych. Nadaremnie. Prace ich zostały uznane przez uniwersytety za nieodpowiadające wymaganiom naukowych. Wynik egzaminów państwowych w r. ub. okazał się fatalnym. Z górą 75% egzaminowanych — ścięło się. Najliczniejszy wydział prawny ukończył jeden, dosłownie jeden student. W samym uniwersytecie kwitnie ciasna bigoterja, karjerowiczostwo no i przedewszystkiem ciemny, tępy fanatyczny klerykalizm.

Czyż temu przybytkowi ciemnoty i obskurantyzmu, mianującemu się samozwańczo Uniwersytetem — nie trzeba było odmówić zwiększenia subsydjów?

St. D.

TELEGRAMY

METODY KOMUNISTOW

Berlin, 9 października. (P. A. T.). „Vorwärts“ w depeszy z Tallina donosi, że tamtejsza policja kryminalna w toku dochodzeń w sprawie zamordowania socjalisty estońskiego, Soosi'ego, który przed kilku tygodniami padł ofiarą skrytobójczego zamachu rewolwerowego, **aresztowała podejrzanego o dokonanie tego morderstwa komunistę Makina.** Przed dwoma laty w tym samym powiecie **zostrzelony został podstępnie poseł socjalistyczny, Nanensen.** Wówczas Soosi skierował podejrzenie o dokonanie tego zamachu na Makina. Niebawem potem dokonany został zamach na Soosi'ego, który tylko szczęśliwym trafem uniknął kuli rewolwerowej. Makin przyznał się obecnie w śledztwie, że w krytycznej chwili znajdował się w pobliżu Soosi'ego i że oddał kilka strzałów rewolwerowych, chcąc odstraszyć kłusowników leśnych, nie wiedział jednak, iż Soosi znajduje się w pobliżu. Policja ustaliła, że Makin, który pracuje na jednem z gospodarstw chłopskich, w krytycznym momencie, kiedy dokonano zamachu na Soosi'ego, oddalił się na dłuższy czas z zagrody.

SOWIETY UŁASKAWIŁY OPIEKUNA DEFRAUDANTOW

Berlin, 9 października. (PAT.). Komunistyczna „Rote Fahne“ ogłasza rezolucję komitetu wykonawczego III-ciej Międzynarodówki w sprawie przywódcy komunistów niemieckich, Thaelmana, który na skutek zarządzenia komitetu centralnego niemieckiej partji komunistycznej zawieszony został ostatnio w urzędowaniu. Rezolucja komitetu wykonawczego udziela Thaelmanowi nagany z powodu zatajenia sprawy nadużyć finansowych w komunistycznej organizacji hamburskiej, podkreślając jednocześnie, że komitet centralny niemieckiej partji komunistycznej nie powinien był ogłaszać rezolucji swej w sytuacji dla komunistów niemieckich tak ciężkiej, jak obecna. Rezolucja oświadcza, iż czynniki miarodajne moskiewskiej egzekutywy wyrażają Thaelmanowi zaufanie i zobowiązują go do dalszego pełnienia funkcji kierowniczych w partji niemieckiej.

FRANCJA USIŁUJE WYDOSTAĆ OD NIEMIEC ODSZKODOWANIA WOJENNE

Berlin, 9 października. (PAT). „Boersen Courier“ podaje sensacyjne rewelacje, z poważnych kół finansowych holenderskich. Wedle tych informacji, toczyły się przed kilku dniami doniosłe rokowania pomiędzy przedstawicielami rządu francuskiego, Banque de Paris i kierowniczemi osobistościami holenderskiego świata finansowego w sprawie umieszczenia części obligacji, przewidzianych przez plan Dawesa, na rynku holenderskim. Korespondent „Boersen Courier“ twierdzi, że francuski sztab generalny miał niedawno na żądanie gabinetu przedłożyć rządowi memorjał w sprawie ewakuacji Nadrenji, w którym to memorjale jest oświadczone, że okupacja Nadrenji nie jest bynajmniej konieczna dla militarnego zabezpieczenia Francji, jeżeli chodzi o okres do roku 1935. Rząd francuski utrzymuje jednak okupację jako zabezpieczenie wykonania planu Dawesa, chcąc przez to wywrzeć nacisk na Niemcy i skłonić je do zmobilizowania części obligacji przemysłowych. Jak twierdzi dalej korespondent „Boersen Courier“, koła finansowe Francji są zdania, że umieszczenie większej ilości obligacji niemieckich na rynku amerykańskim nie da się uskutecznić, że jednak sytuacja na rynku finansowym Europy, a szczególnie Francji, Holandji, Anglji, Szwajcarji i Szwecji ma być na tyle pomyślną, że umożliwi emisję przynajmniej części obligacji Dawesa. Wreszcie korespondent twierdzi, że pomiędzy kołami finansowemi Francji, Holandji i pozostałych krajów podjęte zostały rokowania z inicjatywy agenta reparacyjnego p. Parkera Gilberta. Rokowania te posunęły się już tak daleko, że wyszły już ze stadjum początkowego

REPRESJE WOBEC DZIENNIKARZA

ZA OGŁOSZENIE FRANCUSKO-ANGIELSKIEGO PAKTU MORSKIEGO

Paryż, 9 października. (A. W). Wczoraj policja paryska zatrzymała korespondenta pisma amerykańskiego „New-York-American“ Harolda Horana, któremu zarzucają podanie do wiadomości publicznej dokumentu, dotyczącego układu angielsko - francuskiego w sprawie zbrojeń morskich. Horan następnie został zwolniony. „New - York - Herald“ donosi w tej sprawie, że Horan został przed kilkoma dniami wezwany na Quai d'Orsay, gdzie radzono mu Francję opuścić. Ponieważ Horan nie zastosował się do tej rady, policja zatrzymała go, żądając od niego podpisania zobowiązania, że do czwartku opuści Francję, w przeciwnym bowiem razie zostanie aresztowany. W ten sposób Horan został zmuszony do przyjęcia do wiadomości nakazu wysiedlenia, a następnie wypuszczony na wolność. „Echo de Paris“ donosi na podstawie oświadczenia Harolda Horana, że zażądano od niego udzielenia informacyj co do osoby, która mu dostarczyła dokument, w przeciwnym bowiem razie Horan będzie zmuszony podpisać zobowiązanie co do opuszczenia Francji. Jak dalej donosi „Echo de Paris“ przewodniczący związku dziennikarzy amerykańskich w Paryżu interwenjował w tej sprawie na Quai d'Orsay.

STRAJKI W NIEMCZECH

Berlin, 9 października. (Ał W). Niemcy ogarnęła fala strajków, które przybrały masowy charakter w pierwszych dniach października. Strajkowało wówczas 135 tys. robotników. Około 50 tys. robotników strajkuje w dokach okrętowych Północnych Niemiec 50 tys. robotników włókienniczych ogarnął lokaut w oklicy Monachjum; 8 tys. robotników budowlanych na Górnym Śląsku również strajkuje. Pozatem trwa cały szereg innych strajków.

WYMORDOWANIE KILKU TYSIĘCY LUDZI

Nowy York, 9 października. (PAT). Komitet pomocy Chińczykom, dotkniętym klęską głodu, otrzymał dziś wiadomość o wymordowaniu przez fanatyków muzułmańskich kilku tysięcy osób w prowincji Kan-Su.

OLBRZYMIA POWÓDŹ

2000 DOMÓW CHŁOPSKICH ZALAŁA WODA

Moskwa, 9 października. (PAT) Naskutek powodzi w okolicy Batumu zalanych zostało zgórą 2000 chat włościańskich. Woda wdarła się również na linję kolejową. Na gruzińskiej drodze wojskowej w wielu miejscach obsunęła się ziemia.

KOBIECY ROBOTNICZY KLUB SPORTOWY „START“

Sekretarjat Klubu — **Al. Jerozolimskie 6, tel. 319-26, pok. Nr. 7, codziennie czynny od 7 do 9 w.**

Wpisowe 1 złp. składka miesięczna 50 gr. **Bezrobotne towarzyszki zwalniane są od opłat.**

Ćwiczenia prowadzone będą w sali gimnastycznej „Podchorążówki“, Al. Ujazdowskie 1 — 3 oraz w salach gimnastycznych szkół powszechnych.

I-OKRĘGOWY ZLOT ZW. MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ „CUKUNFT“

Na dzień 6 i 7-y b. m. Żydowski Zw. Młodzieży Robotniczej „Cukunft“ (Przyszłość) zwołał I-szy okręgowy zlot do Warszawy swych organizacji w promieniu 100 klm. od stolicy.

Przez ulice Warszawy przeciągnęły w niedzielę 2.000 — pochód tej młodzieży.

Najważniejszą poza pochodem imprezą była uroczysta akademja w Cyrku, który szczelnie zapełnił się żydowską młodzieżą robotniczą.

Na akademji tej przemawiali: tow. **Lucjan,** radni tow. **Erlich** i tow. **Lipszyc.**

Na akademji był obecny z ramienia K. C. Org. Mł. TUR. tow. **Tadeusz Jabłoński,** którego przemówienie przyjęte zostało z entuzjazmem i niemilknącemi okrzykami na cześć Org. Młodz. TUR.

Doskonały chór członków „Cukunfu“ oraz nadzwyczaj udatne produkcje artystyczne wypełniły program Akademji.

DORĘCZANIE PISM SĄDOWYCH

Min. Poczt i Tel. zarządziło, by wezwania i inne pisma sądowe przesyłane pocztą były doręczane jedynie do rąk adresatów, tak jak to ma miejsce przy listach poleconych. Zarządzenie wydane zostało na skutek licznych skarg o niedoręczanie pism sądowych. (PID.).

SZTUKI PLASTYCZNE

HENRYK GOTLIB.

(Salon Sztuki Czesława Garlińskiego, Mazowiecka 16, Październik 1928 r.).

Henryk Gotlib, krakowianin (nie należy go mieszać ani ze zmarłym kilkadziesiąt lat temu Maurycym Gottliebem, uczniem Matejki, ani z mieszkającym stale w Paryżu Leopoldem Gotlibem, dawniej grafikiem, malarzem drobnych epizodów z życia legjonów, dzisiaj przedewszystkiem malarzem, twórcą wielkich kompozycji figuralnych) rozpoczął swą działalność malarską w roku 1917 jako członek grupy „Formistów“. Później przebywał długo we Włoszech i we Francji. Pod wpływem tego pobytu zagranicą zmienił się nie do poznania: przejął się silnie współczesnem malarstwem francuskiem; z rysownika stał się kolorystą.

Obrazy wystawione w Salonie Garlińskiego — motywy z Toskanji i Francji, studja portrtowe — pochodzą z lat 1926 — 1928 . Obrazy z r. 1926 są stosunkowo twarde w linji i suche w kolorze; obrazy z r. 1927 i 1928 mają miękie, zacierające się kontury, kolory świeże i wibrujące. Widać więc, że ewolucja malarza szła od stylu linearnego do stylu malarskilego.

Reminiscencje ze współczesnego malarstwa francuskiego i pozostającego pod jego wpływem malarstwa polskiego wskazać nietrudno: Rénoir, Utrillo, Zak. W doborze motywów, w kompozycji, w lekiem deformowaniu kształtów, w traktowaniu postaci ludzkich jako figurynek do ożywienia pejzażu lub architektury, w kolorycie (predylekcja do poziomkowego różu, bieli, błękitnawej zieleni i seledynu), w posługiwaniu się różnicami fakturowemi są one aż nadto widoczne. Rudowłosa dziewczynka przy oknie (Nr. 17) w kolorycie, w deformacjach kształtu, w geście, w wyrazie twarzy przypomina silnie Zaka z jego fazy ostatniej; akt leżącej kobiety (Nr. 18) swemi zaokrągleniami , swym rytmem miękich falistych linji przywodzi na myśl Kislinga. Poprzez te wszystkie reminiscencje przeziera jednak to, co wydaje mi się najbardziej indywidualną cechą Gotliba: jego radość barwy. Najpiękniejszą rzeczą w jego obrazach jest ich świeży, radosny, zmysłowy, wibrujący koloryt.

Z dzieł wystawionych najładniejszym jest dla mnie pejzaż z dwiema drobnemi postaciami kobiecemi, tworzącemi jasno-poziomkową plamę na pierwszym planie, z łanami zboża i wieżą Eiffla w głębi.

Mieczysław Wallis.

Książki nadesłane

Ukazała się w sprzedaży broszura, zawierająca: *Tablice o rozmiarach świadczeń socjalnych i podatku osobisto - dochodowego od wynagrodzeń tygodniowych i miesięcznych,* opracowana przez p. Juljana K. Rauera.

Dr. Stefan Glaser, Prof. Uniw. Wileńskiego. Kilka uwag o spędzeniu płodu ze stanowiska prawa karnego. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa.

Metoda Praktyczna samonauczenia się języka francuskiego (w dwuch częściach z kluczem polskim) napisał prof. Omer Neuvex.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Stosunki w przemyśle litograficznym

ŁÓDŹ.

Od dłuższego czasu pracownicy przemysłu litograficznego w Łodzi bezskutecznie zabiegają o zawarcie umowy zbiorowej, któraby normowała ogólne stosunki pracy, ustalenia minimum płacy i uregulowała sprawę przyjmowania uczniów, według wzorów przyjętych na zachodzie, a zastosowanych również już i u nas.

Na pismo Centralnego Zarządu Związku Litografów w tej sprawie, skierowane do Stow. właściieli zakładów graficznych na Woj. Łódzkie, Zarząd Stowarzyszenia, a raczej prezes p. Kotkowski, nadesłał wykrętną odpowiedź, że statut (sic!) Stowarzyszenia nie nadaje mandatu Zarządowi do zawierania zbiorowych umów.

Właściwie więc po co istnieje Stowarzyszenie właścicieli zakładów graficznych?

Czyż tylko do uzyskiwania pożyczek od rządu, zniżek celnych i t. p.?

Zdawaćby się mogło, że Stow. właścicieli zakładów graficznych pracuje przeważnie nad podniesieniem poziomu przemysłu litograficznego.

Nie, wprost przeciwnie!

Rząd utrzymuje szkołę graficzną, celem przygotowania wykwalifikowanych pracowników: Związek Litografów i Chemigrafów urządza kursy dokształcające dla uczniów, a cóż robią panowie właściciele zakładów łódzkich z p. Kotkowskim na czele?

Przyjmują bez przygotowania uczniów, przyczyniają się do powiększenia ich liczby, wyzyskują ich pracę, póki im wygodnie, a później, gdy uczniowie już się czegoś nauczą i chcą odpowiednio zarobkować, wyrzucają ich na bruk i przyjmują nowych uczniów.

Panowie pracodawcy bogacą się na tej gospodarce, gdyż opierając swą produkcję na bezpłatnej, względnie prawie bezpłatnej pracy uczniów, mogą tanio kalkulować zamówienia i wprowadzać niezdrową konkurencję.

Czyż to jest racjonalna gospodarka?

Czyż to są zdrowe zasady, na których ma się rozwijać przemysł litograficzny?

Czas już położyć kres temu stanowi rzeczy!

Władze winny wejrzeć w te sprawy i zabronić trzymania uczniów zakładom, które niedostatecznie ich kształcą, wyzyskują młodocianych pracowników i wykolejają ich, gdyż uczeń przeważnie przed dostatecznem nauczeniem się zostaje usuwany, a później jako „niedouk“ nie może znaleźć pracy i staje się „zawodowym bezrobotnym“.

Cóż na to Inspektorowie pracy?

Warunki bytu robotników w hutach szklanych

ŁUKÓW.

Istnieją w Polsce takie huty szklane, które zatrudniają rzemieślników i robotników przy pracy ciężkiej i znojnej, płacąc im wprost grosze.

Rzemieślnik otrzymuej zł. 5, a robotnik zł. 2 dziennie, co przy rodzinie złożonej z 5-ciu osób daje na osobę od 40 gr. do 1 zł. dziennie!

Czy można przy takiej płacy już tylko odżywiać się należycie, nie myśląc nawet o zaspokojeniu innych potrzeb!

Nic dziwnego przeto, że pożywienie ich składa się z kartoflanki, kapuśniaku, herbaty i chleba. Mięsa, jaj, masła, jarzyn jadają bardzo mało; ale i na to nie starcza. Całe rodziny z dnia na dzień nie dojadają miesiącami, następuje ogromne osłabienie organizmu — błednica i wreszcie gruźlica, ta nieodłączna choroba proletarjatu.

Z tej straszliwej nędzy rodzice zmuszeni są posyłać w czasie wakacyjnym 10, 11, 12-letnie dzieci do pracy za zł. 1 gr. 25 dziennie a Inspektor Pracy nie raczy na te rzeczy zwrócić należytej uwagi, ponieważ od 1½ roku nie był wcale w fabryce.

Gdzież jest opieka nad małoletnimi i przestrzeganie zakazu pracy w tym wieku?!

Mieszkania zajmowane przez robotników i wogóle całe warunki sanitarne osady są takie, że teren jej jest zaśmiecony, brudny, pełno dołów i gnojówek, będących siedliskiem zarazków chorobotwórczych, kąpieliska niema żadnego i 2 tysiące osób w osadzie jak rok długi trwają w brudzie i smrodzie.

Takiem piekłem życiowem dla robotników jest huta szklana „Dąbrowa“ w wojewódz. Lubelskim, pow. Łuków, zarządzana przez dyr. Leona Bernszteina. Nadomiar złego p. B. do robotnika i rzemieślnika mówi per „ty“, wyobraża sobie, że robi im wielkie dobrodziejstwa, pozwalając piec placki w piecach po wypaleniu szkła.

Kasa Chorych jest ogromnie zwalczaną przez owego pana i jego zauszników, choć udziela ona pomocy członkom i ich rodzinom do 50 osób dziennie. Dyrekcja fabryki, utrudnia tę pomoc lekarską, odmawiając fabrycznych środków komunikacji do sprowadzenia środków leczniczych i opatrunkowych, chociaż dojazd do osady od stacji kolejowej jest bardzo uciążliwy z powodu złych dróg, a fabryka rozporządza konna kolejką, która codziennie kilkakrotnie dojeżdża do stacji Krzywda.

W lipcu został przyjęty do Kasy Chorych dr. Seroczyński, który urządził ambulatorjum Kasy i zobaczywszy fatalne porządki w osadzie, a także przekonawszy się o szerzącej się gruźlicy, zakomunikował o tem władzom ministerjalnym. Skutkiem tego przybyła dopiero w dniu 15 września r. b. Komisja sanitarna (lekarz Powiat. dr. Kiernicki i dr. Kaczyński, Insp. Wojew. Urzędu Zdrowia z Lublina), którzy na teren osady wyszli dopiero o zmroku, kiedy ciemność nie pozwalała nic zobaczyć. Trzeba nadmienić, iż Komisja uprzedziła p. dyrektora o swojem przybyciu na parę dni. Po zwiedzeniu kilku mieszkań przy świetle latarki elektrycznej i wypytywaniu kilku sennych już ludzi o przypadki zachorowań, odjechali z dyrektorem do jego majątku w Wólce-Okrzejskiej Czy i tam mieli przeprowadzić inspekcje?!

Taka komisja nie wzmacnia zaufania ludności do władz. Domagamy się takiej komisii, która zaprowadzi należyty porządek i ukróci samowolę dyrektora, przyjmującego dzieci do pracy. Częste są też fakty teroryzowania robotników przez administrację w osobach p.p. Szajnbergów i innych, którzy dopuszczają się bicia robotników po twarzy, lecz o tem napiszemy innym razem, oczekując przedewszystkiem na pomyślne załatwienie niniejszej sprawy.

Strajk kamieniarzy

KRAKÓW.

Z dniem 8 b. m. wybuchł strajk robotników kamieniarskich w Krakowie. Strajk ma podłoże ekonomiczne. **Kamieniarze, omijajcie Kraków aż do odwołania!**

Baczność kaflarze

Bojkot w firmach Michniak-Wnęk w Krakowie trwa nadal, przeto należy wymienione firmy omijać aż do odwołania.

Oddział kaflarzy w Krakowie.

Po pożarze w Dąbiu

Prowadzone jest dochodzenie w związku z katastrofalnym pożarem łuszczarni i młynów krakowskich w Dąbiu.

Według dotychczasowego śledztwa, ogień powstał w jednej z komór na I piętrze lewego skrzydła budynku w czasie mielenia otrąb. Zarodek ognia przeniósł się stąd drewnianemi rurami elewatora i wentylacją aspiracyjną na V piętro, gdzie tłumił się dłuższy czas na poddaszu. Silne działanie wentylacji podsyciło zarzewie ognia tak, że pożar wybuchnął z całą siłą i ogarnął w krótkim czasie górne kondygnacje fabryki.

Na skutek dochodzeń, organa urzędu śledczego aresztowały Piotra Wacha z Mogiły winnego zaniedbania dozoru nad kamieniami walcowni. Dalsze dochodzenia w toku.

Stan zdrowia strażaka Matonia, który w czasie akcij ratowniczej skoczył z V piętra jest nadal bardzo groźny. Chory ma złamaną rękę i nogę, poddano go promieniom Ronetgena, celem zbadania, jakiego rodzaju kontuzję głowy odniósł wskuetk upadku. Drugi strażak Sroka leży na oddziale chirurgicznym szpitala św. Łazarza.

Niezwykle pomysłowy oszust.

LWÓW.

Donoszą nam o niezwykłym wypadku wprowadzenia w błąd całego miasta Stanisławowa przez notorycznego oszusta, Henryka Teichmana, który operował tam pod nazwiskiem Romana Starczewskiego. Teichman rozpuścił wiadomość o rzekomej śmierci prezesa Strzelca we Lwowie, Henryka Schmala w szpitalu Stanisławowskim, a następnie skłonił miejscowego proboszcza do przyobiecania udziału w pogrzebie, przyczem ustalił jego dzień i godzinę. Pogrzeb miał się odbyć nadzwyczaj uroczyście. Teichman zamówił w zakładzie pogrzebowym karawan, katafalk oraz dwie trumny, jedną drewnianą, drugą metalową dla przywiezienia zwłok do Lwowa. Na dworcu zamówił pomysłowy oszust wagon dla transportowania zwłok, następnie szereg pojazdów dla gości, wieńce, kilkadziesiąt noclegów w hotelu, a w restauracji obiad dla 120 legjonistów i strzelców, którzy jakoby mieli przybyć na pogrzeb. Następnie uwiadomił o rzekomej śmierci władze wojskowe, które obiecały dostarczyć kompanji honorowej i orkiestry. Przy okazji zamówień Teichman popełnił szereg wyłudzeń pieniężnych, tłumacząc się chwilowym brakiem gotówki. Wyłudzenia te z pewnością były głównym motywem całej mistyfikacji.

Z ŻYCIA PARTJI

WIECE P. P. S. W OKR. PŁOCKIM.

W *Lelicach* i w *Drobinie* (pow. płocki) odbyły się wiece sprawozdawcze tow. posła *Kępczyńskiego.*

W *Lelicach* zagaił wiec i przewodniczył tow. *Prasałek.* Remiza straży ogniowej wypełniona była po brzegi słuchaczami.

W *Drobinie* wiec wypadł również imponująco, do zebranych w liczbie przeszło półtora tysiąca przemawiali tow. poseł *Kępczyński* i tow. *Darowski.*

Dn. 7 b. m. odbył się w *Starożrebach* wiec sprawozdawczy tow. pos. *Kępczyńskiego.* Przemawiał również tow. Darowski z Płocka. Po omówieniu sytuacji politycznej i gospodarczej, tow. Kępczyński wspomniał o dniu młodzieży robotniczej, wzywając młodzież do wstępowania w szeregi socjalistyczne.

Na wszystkich wiecach zebrani opowiadają się za polityką P. P. S. i wznoszą okrzyki na cześć naszej partji.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY

W środę, dnia 10 października.

Koło robotników budowlanych. O godz. 5 Bagatela 12a, zebranie koła

Koło Annopol. O godz. 7 w budynku nr. 11 m. 10 zebranie koła.

Koło Szpitalnictwa. O godz. 7 w lokalu W. OKR — zebranie Koła.

Koszyki. O godz 7 w lokalu OKR zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Wola - Czyste. O godz. 7, Wolska 44, zebranie członków.

Dzielnica Mokotowska. O godz. 7 w lok. przy ul. Puławskiej Nr. 21 zebranie członków dzielnicy.

Praga. O godz. 7, Brukowa 29, zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Starówka. O godz. 7, Rycerska 6, zebranie członków.

Koło Młynarzy. O godz. 7, Rycerska 6, zebranie koła.

Dzielnica Jerozolima. O godz. 7, Chłodna 41, posiedzenie komitetu.

Koło Tramwajarzy — Warsztaty. O g. 5, Chłodna 41, zebranie Koła.

Pocztowa Org. P. P. S. Warszawa I. O godz. 7 w lokalu OKR. (Al. Jerozolimskie 6) zebranie.

Koło wodociągów i kanalizacji. O godz. 7 w lokalu OKR. (Al Jerozolimskie 6), zebranie koła.

Koło Kasy Chorych. O godz. 6,30 w lok. O.K.A. posiedzenie komitetu.

Sekretarjat Koła Pracowników Kasy Chorych czynny w środy i piątki od godz. 18,30 do godz. 20,30 w lokalu O.K.A. (Al. Jerozolimskie 6).

W czwartek, 11 b. m.

Koło Zbrojowni. O godz. 4 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29. zebranie koła.

Koło Żoliborz Nr. 1. O godz 7 w świetlicy zebranie Koła.

Koło fabryki Franaszek. O godz. 4 m. 30, Wolska 44. zebranie Koła

Koło finansowo - podatkowe. O godz. 5 m. 30, Al. Jerozolimskie 6, zebranie Koła

Koło Młodzieży. O godz. 7 w lokalu OKR (Al. Jerozolimskie 6) zebranie koła.

Dzielnica Nowe Bródno. O godz. 5 w lokalu dzielnicy, Syrokomli 22, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Ochota. O godz. 7, Grójecka 59, zebranie członków dzielnicy.

W niedzielę, 14 b. m.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 10 rano w sali Zw. Zaw. Metalowców, Leszno Nr. 53, odbędzie się Doroczna Konferencja Dzielnicowa.

RUCH ZAWODOWY

OŚWIADCZENIE.

Zarząd Oddziału Warsz. Związku Zawodowego robotnic i robotników przemysłu tytoniowego w Polsce stwierdza, że na konferencję w sprawie Rady Związków, zwołaną w dniu 4 października b. r. w lokalu Związku Dozorców Domowych, nikogo nie delegował i na konferencji tej nie był reprezentowany.

BACZNOŚĆ, TOWARZYSZE TERMINATORZY WĘDLINIARSCY I POMOC NIE FACHOWA.

Zarząd Sekcji Młodocianych, przy Związku Robotników Przemysłu Spożywczego w Polsce, (Oddział Wędliniarzy w Warszawie) zawiadamia, iż odbędzie się Walne Zebranie Sekcji dnia 11 października 1928 roku, to jest w czwartek, o godz 7-ej wieczór, w lokalu Związku przy ulicy Długiej nr. 19.

Towarzysze, stawcie się jaknajliczniej.

Ruch kult.-oświatowy

T. U. R. ODDZIAŁ WARSZAWSKI.

Odczyty.

Dziś o godz. 7.30 wiecz. w lokalu Zw. Zaw. Drukarzy, ul. Miodowa 6, *Dr. Stawiński* wygłosi odczyt n. t. „Alkohol, seksualizm a przestępczość“ ilustrowany filmem.

Jutro o godz 5 po poł., Chłodna 41, tow. Baśka *Łopuska* wygłosi odczyt n. t. „Związki Zawodowe jako spoidło życia społecznego robotników“ dla pracowników tramwajowych.

W piątek o godz. 7 wiecz., Okopowa 30, tow. dr. *Budzyńska - Tylicka* wygłosi odczyt.

W piątek o godz. 7 wiecz., Solec 68, inż. *Wojciechowski* wygłosi odczyt n. t. „Gospodarka w elektrowni“.

Z teatrów świetlnych

„Moulin Rouge“ (Pan — Capitol).

Poza tytułem, który, mając widocznie na celu zwabienie publiczności, nie zupełnie odpowiada treści, wszystko w tym filmie jest na miejscu i dobrze obmyślone.

Rozsądni i zdolni ludzie pisali scenarjusz, reżyserowali i grali sztukę. Nawet zwykłe i powszednie sceny, np. pisanie listu, zdradzają pomysłowość i sumienność reżysera. Parę zaś ostatnich aktów odznaczają się prawdziwem i silnem napięciem dramatycznem. Dobry smak cechuje grę artystów, którzy nigdy nie szarżują i nie wpadają w przesadę.

Olga Czechowa niewątpliwie będzie zaliczała rolę tancerki z „Moulin Rouge“ do najudatniejszych swych kreacji. Ewa Gray i Jean Bradin sekundują jej bardzo dobrze.

S. S.

CO GRAJĄ KINA?

Apollo: „Szpiedzy“.
Colosseum: „Cienie haremu“.
Casino: „Skrzydła“.
Capitol: „Moulin Rouge“.
Filharmonja: „Dzikuska“.
Palace: „Szpiedzy“.
Pan: „Moulin Rouge“
Miejski: „Chata Wuja Toma“.
Rococo: „Plac Pigalle o północy“
Stylowy: „Ramona“.
Wodewil: „Karuzela śmierci“.
Światowid: „Nasi zagranicą“.
Splendid: „Anna Karenina“.

KRONIKA

STAN POGODY.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Zachmurzenie przeważnie duże z przejaśnieniami w ciągu dnia i z przelotnym deszczem, zwłaszcza na północy. Nieco cieplej, słabe na północy umiarkowane wiatry południowe.

Posiedzenie plenarne Rady Miejskiej odbędzie się jutro o g 19 w sali obrad Rady.

Przedłużenie linji tramwajowej Nr. 6. Wobec stałego przepełnienia linji tramwajowej Nr. 21, dyrekcja tramwajów postanowiła uruchomić drugą linję tramwajową na Nowe Brudno. Będzie to linja Nr. 6. Wagony tej linji dojeżdżać będą tylko do bocznej bramy cmentarza brudzieńskiego, t. j. przy końcu ulicy Odrowąża i przy początku ul. Białołęckiej. Przedłużenie „szóstki“ spodziewane jest na Zaduszki. (Wad.).

Maurice Decobra w Polsce. Popularny powieściopisarz francuski Maurice Decobra przybywa do Polski i wygłosi w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Lwowie i Poznaniu odczyty p. t. „Miłość międzynarodowa“.

Szkoła dziennikarska. W poniedziałek odbyło się uroczyste otwarcie roku szkolnego w Wyższej Szkole Dziennikarskiej. Przemawiali prof. **Kulczycki** oraz imieniem Stow. Przyjaciół Szkoły — red Konrad **Olchowicz.** O znaczeniu prasy referat wygłosił red. **Wassowski.** Na zakończenie odbyła się wspólna fotografja uczestników uroczystości. Fotografował p. **Fuchs.**

Kary administracyjne za lichwę. Starostwa grodzkie przejęły funkcje dotychczasowego wydziału walki z lichwą Komisarjatu Rządu, spisywania protokułów administracyjnych za lichwę i przekroczenia administracyjne, jak brak cenników, niewystawianie cen i t. d. Kompetencje wydziału aprowizacyjnego Komisarjatu Rządu ograniczają się obecnie do regulacji cen produktów pierwszej potrzeby. (PID.).

Spis poborowych rocznika 1908. Dziś w kolejnym dniu spisu poborowych rocznika 1908, winni stawić się w sekcji wojskowej Magistratu (Senatorska 6) godz. od 9 do 15, zainteresowani, zamieszkali w 4 komisarjacie, nazwiska których rozpoczynają się od L do R.

Raport kontrolny i zebrania kontrolne. Niebawem rozplakatowane będzie na murach miasta obwieszczenie dowódcy Okręgu Korpusu Nr. 1 o powołaniu do raportu kontrolnego oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia oraz b. urzędników wojskowych i do zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy (kat. A) i pospolitego ruszenia (kat C i D). Raporty i zebrania kontrolne odbędą się w terminie od 15 października do 15 grudnia według specjalnego planu.

Do raportu kontrolnego winni stawić się: 1) oficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia oraz b urzędnicy wojskowi, zwolnieni z czynnej służby wojskowej, ur. w latach 1879 i 1889, za wyjątkiem oficerów rezerwy z r. 1889, którzy w r. b. odbyli ćwiczenia wojskowe. 2) ci oficerowie rezerwy roczników 1902, 1901, 1900, 1898, 1897, 1896, 1895, 1894, 1893 i 1892, którzy w latach ubiegłych nie odbyli żadnego ustawowego ćwiczenia wojskowego lub nie zgłosili się do raportu kontrolnego. 3) ci oficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia oraz urzędnicy wojskowi, zwolnieni z czynnej służby wojskowej roczników: 1891, 1890, 1888, 1887, 1886, 1885, 1882, 1881, 1876 i 1875, którzy w latach ubiegłych nie zgłosili się do raportu kontrolnego.

Do zebrań kontrolnych winni stawić się: 1) szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia (kat A, C, D), ur. w latach 1903, 1900 i 1888; 2) ci szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią (kat. A i C) roczników 1890, 1891, 1892, 1893, 1894, 1895, 1896, 1897, 1898, 1899, 1901 i 1887, którzy w latach 1925, 1926 lub 1927 z jakichkolwiek powodów nie zgłosili się do zebrań kontrolnych lub jako obowiązani do ćwiczeń wojskowych, ćwiczeń tych nie odbyli.

MŁODZIEŻ

SĄD WARSZ. ORG. MŁ. T. U. R. Dziś o godz. 7,30 wiecz. punktualnie odbędzie się w lokalu „Robotnika“ zebranie konstytuujące nowoobranego Sądu.

WYSCIGI KONNE

Jutro odbędą się następujące biegi:

1. Nagr. 1300 zł. dla 2-l. Dyst. 1100 m.: Sandomierzak, Figaro II, Dzida II, M-me Bovary.
2. Nagr. 1300 zł. dla 3-l. i st. Dyst. 1600 m.: Armagnac, Epilog, Zygfryd, Juljusz, Cecora II, Guardi.
3. Nagr. 1100 zł. dla 2-l. Dyst. 850 m.: Algazella, Tabu II, Promyczek, Demetra, Hammada, Haga, Moja Miła, Narzeczona.
4. Nagr. 900 zł. dla 3-l. i st. Dyst. 1600 m.: Ebro, Samum, Lawa, Fez, Goniec, Delire., Hajteczka II, Battaliana, Foresta, Diana II, Ferezja, Invit.
5. Nagr. 1100 zł. dla 2-l. Dyst. 850 m.: Fuga II, An De, Lady Agnes, Ponteba, Harry Langden, Dzik, Con Amore, Maur.
6. Nagr. 1600 zł. dla 3-l. i st. Dyst. 2100 m.: Figaro, Esperanto, Wulkan, Alembik, Eldorado, Boruta, Edynburg, Oleś, Zulus, Baroness, Bramin.
7. Nagr. 1000 zł. dla 3-l. i st. Dyst. 2100 m.: Ammon, Mecenas, Dimple, Wichura II, Gasparone, Łaskawa Pani, Kaprys, La Monteria, Vedette.
8. Nagr. 1100 zł. dla 3-l. i st. Dyst. 2100 m.: Alembik. Eldorado, Komtur, Balsamina, Juljusz, Guardi, Hermosa.

CZASOPISMA NADESŁANE

Nr. 22 *„Wszechświata“* zawiera art. prof. A. Makowskiego o użytecznych źródłach energji i ich przyszłość, ze szczególnem uwzględnieniem polskich. Sprawozdanie ze Zjazdu geologów w Kopenhadze prof. J. Nowaka, oraz interesującą gronikę naukową.

„Teatr“ — wydawnictwo Teatru Polskiego. Ukazał się pierwszy numer nowego miesięcznika „Teatr“. Pismo to będzie wychodziło jako wydawnictwo Teatru Polskiego, pod redakcją Józefa Ralidzyńskiego.

Na treść estetycznie wydanego numeru składają się prace *Grubińskiego, Ordyńskiego,* artykuł o Franciszku *Langerze* i jego *„Przedmieściu“*, podisany inicjałami L. M., oraz *„Preludjum“* do „Przedmieścia“ pióra B. *Wita.*

W Kronice znajdujemy notatki o jubileuszu Teatru Stanisławskiego uroczystościach teatralnych w Salzburgu, 60-leciu urodzin Jarosława *Kvapila,* wreszcie głosy prasy zagranicznej o Teatrze Polskim i Małym.

Z sądów.

ZA DZIAŁALNOŚĆ KOMUNISTYCZNĄ.

Dnia 5-go marca 1926 roku policja wykryła w drukarni „Oświata“ (Tłumackie 4), należącej do Mojżesza Kahana komunistyczne druki, których skład główny znajdował się przy ul. Nalewki 11, w mieszkaniu Jakuba Zachsa; wreszcie w lokalu Abrama Owsianki przy ul. Wołyńskiej 6, znaleziono odlewnię matryc do tłoczenia „Więźnia politycznego“, „Czerwonego Sztandaru“ i innych wydawnictw komunistycznych. W wyniku rewizij i śledztwa aresztowano 12 osób, które wczoraj stanęły przed Sądem Okręgowym pod zarzutem udziału w Komunistycznej Partji Polski i w Związku Młodzieży komunistycznej. Są to: Mojżesz Kahan, Stanisław Gadaj, Tadeusz Wojszczak, Michał Turuniak, Chawjak Szajman, Srul Izak Rychter, Jojne Fajgenbaum, Modest Radzikowski, Eugenja Kamieniecka, Jehuda Kamieniecki i Jakub Rychter. Dwaj ostatni liczą zaledwie po 16 lat. Z pośród oskarżonych: Kahan, Gadaj, Wojszczak, Furmiak, Szajman, Kamieniecki, Rychterowie i Fajgenbaum są jeszcze oskarżeni za działalność w tak zw. „Technice Centralnego Komitetu K. P. P.“.

Oskarżeni do winy się nie przyznali. Oskarża prok. Siewierski. Bronią adwokaci: Bernson, Breiter, Duracz, Frenkiel, Kryształówna, Sterling i Szumański. Liczba świdków przewyższa 40. Większość zeznających w dniu wczorajszym świadków, to policjanci, konfidenci i żandarmi

Oskarżony Gadaj zeznał, że w swoim czasie zbiegł do Rosji sowieckiej, gdzie naocznia przekonał się, że „raj sowiecki“ przedstawia się zupełnie inaczej w rzeczywistości niż w hasłach i słowach agitatorów komunistycznych. Widział tam nędzę klasy robotniczej i sam był w nędzy. Doszedłszy do wniosku, że między kapitalizmem a ustrojem sowieckim niema żadnej różnicy, opuścił Rosję, wrócił nielegalnie do kraju i zgłosił się do Urzędu Śledczego. W Rosji pozostawił żonę i dzieci.

Dziś będą nadal zeznawali świadkowie, poczem strony wygłoszą przemówienia. Najprawdopodobnicj dziś jeszcze zapadnie wyrok.

H. O.

MIĘDZYNARODOWA ORGANIZACJA WSPÓŁPRACY KULTURALNEJ



KAROL ANTONI DE ROHAN

założyciel i generalny sekretarz otworzył 1 października r. b. Kongres Międzynarodowej Organizacji współpracy kulturalnej w Pradze.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

DZIŚ.

12,00 — 12,10. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12,10 — 15,00. Przerwa. 15,00 — 15,20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15,20 — 15,45 Przerwa. 15,45 — 16,00. Komunikat harcerski. 16,00 — 16,30. Koncert z płyt gramofonowych. 16,30 — 16,55. Program dla młodzieży. Transmisja z Krakowa. 16,55 — 17,10. Przerwa. 17,10 — 17,35 Odczyt „Cele nauczania historji w szkole". 17,35 — 18,00. „Skrzynka pocztowa" — korespondencja bieżąca. 18,00 — 19,00. Koncert popołudniowy. Utwory Czajkowskiego w wykonaniu orkiestry P. R. 19,00 — 19,20. Rozmaitości oraz komunikat Tow Zach. do hodowli koni w Polsce. 19,20 — 19,30. Przerwa. 19,30 — 19,55. Odczyt p.t. „Samochodem do Pułtuska". 19,55 — 20,15. Skrzynka rolnicza 20,15 — 20,30. „Romantyka muzyczna XIX wieku" (odczyt II-gi). 20,30. Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. 22,00 — 22,30. Sygnał czasu, komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, P.A.T., policyjny, sportowy, nadprogram. 22,30 — 23,30. Transmisja muzyki lekkiej.

JUTRO.

12,00 — 12,05. Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12,05 — 12,30. Odczyt „Ziemia złota i owoców". 12,30—14,00. Transmisja z Filharmonji Warsz. 14,00 — 15,00. Przerwa. 15,00 — 15,20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15,20 — 15,45. Odczyt „Kazimierz Pułaski w Ameryce". 15,45 — 16,00. Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. 16,00 — 16,55. Koncert z płyt gramofonowych. 16,55 — 17,10. Przerwa. 17,10 — 17,35. „Wśród książek". 17,35 — 18,00. Odczyt „Ogólne pojęcie o samorządzie". 18,00 — 19,00. Audycja literacka. 19,00 — 19,20. Rozmaitości. 19,20 — 19,30. Przerwa. 19,30 — 19,55. Odczyt „Z życia organizacji rolniczych". 19,55 — 20,05. Komunikat rolniczy. 20,05 — 20,30. Nadprogram, komunikaty. 20,30 — 22,00. Koncert wieczorny. W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. 22,00—22,30. Sygnał czasu, komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, P. A. T., policyjny, sportowy i nadprogram. 22,30 — 23,30. Transmisja muzyki tanecznej.

17-ta Loterja Państwowa

Wczoraj, w dwudziestym dziewiątym dniu ciągnienia 5 klasy padły następujące większe wygrane:

2,000 zł. na N-ry: 56829 90922.

1,000 zł. na N-ry: 1586 33690 52166 61584 66618 66648 73137 79884 96122 103392 107209 119000 150448 150935 151074.

600 zł. na N-ry: 1164 6320 22542 30712 33665 35669 45105 47564 60161 62672 62918 63787 70998 78477 89391 105454 111782 111947 112452 116672 121627 128660 147733 151596 152075 154838.

ZA 5 GROSZY. Za 5 groszy można przeczytać w Czytelni Pism Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Al. Jerozolimskie 6 — 4, wszystkie dzienniki, pisma ilustrowane, sportowe, literackie, polityczno - społeczne, humorystyczne, ekonomiczne, zawodowe i t. d. razem około 160 czasopism — codziennie od 6 — 8 wiecz. Czytelnia posiada również pisma polskie z Ameryki i innych krajów.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8-ej „Królowa Jadwiga"

Narodowy
o 8-ej Dziękuje za służbę"

Letni
o 8-ej „Wesele Fonsia"

Teatr Wielki. Dziś „Królowa Jadwiga". Jutro „Holender-Tułacz" Wagnera.

Teatr Narodowy. „Dziękuję za służbę".

Teatr Letni. Jeszcze kilka dni „Wesele Fonsia".

Teatr Polski. „Broadway". W sobotę premjera sensacyjnej sztuki Langera „Przedmieście".

Teatr Mały. Dziś „Kochanek Pani Vidal". Jutro wznowienie komedji Maughama „Oto kobieta" z Marją Przybyłko-Potocką.

Teatr Nowości. W piątek nieodwołalnie inauguracyjne otwarcie teatru.

Teatr Qui Pro Quo. „Czy Anna jest panna".

Teatr „Morskie Oko" (Jasna 3). Jeszcze tylko 5 dni rewja „To co najlepsze". W przyszłym tygodniu premjera rewji inauguracyjnej p. t. „Klejnoty Warszawy" z pierwszym występem Zuli Pogorzelskiej i Janiny Sokołowskiej.

Z Filharmonji. W piątek koncert symfoniczny, którym dyrygować będzie doskonały kapelmistrz Robert Mauzer. W koncercie weźmie udział pianista p. Artur Hermelin i grać będzie koncert Esdur Beethovena. Część orkiestrowa programu zawiera pierwszą symfonję Brahmsa, „Ucznia czarnoksiężnika" Dukasa i Warjacje Georga Schumanna na temat J S. Bacha. Poranek niedzielny wypełnią utwory Paderewskiego. Solistkami będą p.p.: Mirska Marja (fortepian) i Marja Mokrzycka (śpiew).

Claudio Arrau w Konserwatorjum. Jutro wystąpi z własnym recitalem w sali Konserwatorjum pianista wirtuoz Claudio Arrau. Arrau grać będzie Scarlatiego, Mozarta, Bacha, Chopina, Ravela, Strawińskiego, Debussyego i innych.

Ostatni występ paryskiego kwintetu instrumentalnego. Paryski kwintet instrumentalny wystąpi jeszcze w sobotę, 13 b.m.,

GIEŁDA

Dewizy New-York notowano 8,90. Tranzakcje kablem N.-York przeprowadzano na 891,87. W grupie dewiz europejskich zniżkował Wiedeń i Zurych, podniósł się nieco Londyn. Berlin obniżył się na 212,05, a Gdańsk na 172,85. Dolary w obrotach prywatnych 8,88½, ruble złote 4,65, czerwońce sowieckie 2,90 dol.

Na rynku akcyjnym tendencja mocniejsza. Wszystkie prawie papiery osiągnęły znaczne zyski kursowe.

W dziale pożyczek państwowych podniosła się 5% Premj. Poż. Dol. z 94,75 na 95,75. Na giełdzie prywatnej kursy bez zmiany.

KATASTROFA TRAMWAJOWA

TRZY OSOBY RANNE

Wczoraj o godz. 8 przy zbiegu ul. Solnej i Leszno wydarzyła się katastrofa tramwajowa, której szczegóły są następujące. Ul. Leszno w kierunku Bielańskiej jechał pociąg tramwajowy linji Nr. 9. W tym czasie z ul. Solnej wyjeżdżał pociąg linji Nr. 8. Motorowy linji Nr. 9 nie zdołał w porę zahamować wagonu, wskutek czego wjechał pomiędzy wagon motorowy a wagon przyczepny linji Nr. 8. Zderzenie było tak silne, że motorowy wagon linji Nr. 8 wyskoczył z szyn, przyczem uszkodzone silnie zostały tylna platforma motorowego wagonu i przednia — przyczepnego linji Nr. 8, nadto uległy wybiciu niemal wszystkie szyby tak w wagonach linji Nr. 8, jak i linji Nr. 9. Wskutek katastrofy doznały poranienia następujące osoby: Stanisław Lewiński, lat 67, brukarz, Lejbuś Fachenkanden, lat 11, uczeń i Walenty Miroszewski, lat 54. Poszwankowanym pomocy udzielono w ambulatorjum Pogotowia. Na miejsce katastrofy przybyło pogotowie tramwajowe, które wykolejony wagon wprowadziło na szyny, poczem obydwa wagony uszkodzone odstawiono do remizy na Wolę. (Wad.).

SMIERTELNY WYPADEK SAMOCHODOWY

Właściciel i jednocześnie szofer taksówki Nr. 22331, Henryk Kameren, zawiózł wczoraj 5-ciu pasażerów do wsi Wielgolasu (pow. Mińsko - Mazowiecki). W powrotnej drodze do domu, gdy samochód znajdował się w pobliżu wsi Latowice, na drodze ukazał się wóz chłopski. Niestety, szofer wskutek nadmiernej szybkości nie zdołał wyminąć przeszkody i całą siłą wpadł na furmankę. Woźnica Antoni Skruda siłą uderzenia wypadł z siedzenia na szosę i uderzywszy głową o kamienie poniósł śmierć na miejscu. Jadące wozem dwie kobiety odniosły lżejsze obrażenia. Sprawcę katastrofy, szofera Kamerena, aresztowano. (Wad.).

KRWAWE ZAJSCIE W POCIĄGU

W pociągu zdążającym z Choszczówki do Warszawy, na jadącego kpt. rezerwy marynarki 40-letniego Bartłomieja Kusztypa, napadł nieznany mu osobnik, który kolbą rewolweru zadał Kusztypowi trzy rany cięto-tłuczone policzka, czoła i prawej skroni. W drodze na jednej ze stacji napastnik uciekł do innego wagonu. Po przybyciu pociągu na dworzec Gdański policja zatrzymała sprawcę napadu, którym okazał się Juljan Górecki, lat 52, komendant przysposobienia wojskowego przy Związku Górnośląskich Powstańców. (Wad.).

NAPAD NOZOWY

Na przechodzącego ulicą Strzelecką przed domem Nr. 42, Henryka Bromę napadł Zuchert Samotny, mieszkaniec tego samego domu, który zadał nojem Bromie ranę w brzuch. Rannego przewiozło Pogotowie Ratunkowe w stanie ciężkim do szpitala Przem. Pańskiego. Napad był zakończeniem dawno nieuregulowanych rachunków osobistych. (Kc.).

ZAMACHY SAMOBOJCZE

W bramie domu Nr. 17 przy ul. Wiejskiej usiłowała pozbawić się życia za pomocą otrucia się jodyną 29-letnia Marja Białkowa. Pogotowie przewiozło desperatkę do szpitala św. Rocha. Przyczyna targnięcia się na życie — brak pracy.

— W bramie domu Nr 20 przy ul. Sybilli otruł się jodyną 26-letni Roman Włodarczyk, malarz pokojowy (Okopowa 22), który był pijany. Pomocy desperatowi udzielił na miejscu lekarz Pogotowia. (Wad.).

ZAMACHY SAMOBOJCZE MŁODOCIANYCH

— 17-letnia Janina Baczyńska, przy rodzicach (Tarchomińska 5) otruła się esencją octową.

— 18-letni Lewek Feldblum, przy ojcu (Miła 36) napił się jodyny. Pomocy młodocianym desperatom udzielił na miejscu lekarz Pogotowia, usuwając grożące niebezpieczeństwo. (Wad.).

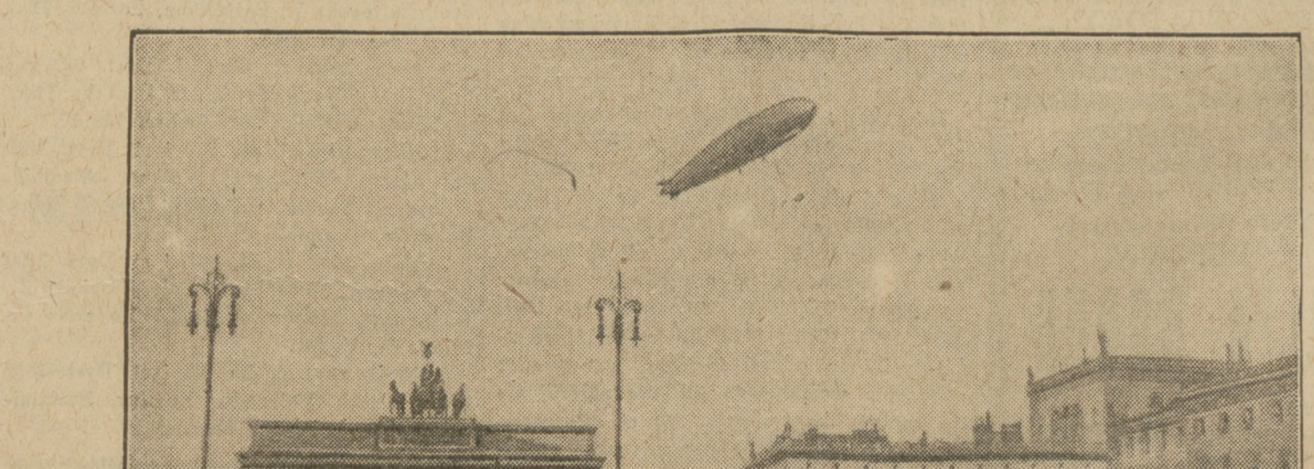
UDERZONY WINDĄ

Przy budowie gmachu Instytutu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego na Bielanach, na pracującego tam robotnika, 30-letniego Józefa Gorzkowskiego (Dęblin) spadła winda ciężarowa. Lekarz Pogotowia prywatnego (75-75) stwierdził złamanie lewego podudzia oraz potłuczenie lewego ramienia i boku. Po opatrunku, Gorzkowskiego przewieziono do szpitala św. Ducha. (Wad.).

WYKRYCIE SYSTEMATYCZNEJ KRADZIEŻY

Już od dłuższego czasu zauważono w restauracji hotelu „Rzymskiego" (Nowosenatorska 1 — 3) systematyczną kradzież bielizny stołowej i platerów. Po dłuższej obserwacji ustalono wreszcie, że sprawczynią systematycznej kradzieży była Anna Szyllerowa (Freta 30). Firma oblicza stratę na ogólną sumę 4,000 zł. Część skradzionych rzeczy znaleziono w mieszkaniu Szyllerowej. (Wad.).

LOT „ZEPPELINA" NAOKOŁO NIEMIEC



Zdjęcie nasze przedstawia moment odlotu sterowca typu Zeppelina nad bramą Brendenburska w Berlinie.

BANKRUCTWO FASZYZMU CZESKIEGO



GENERAŁ GAJDA

skompromitowany licznemi aferami, wódz faszyzmu czeskiego wobec poważnej różnicy poglądów rozmaitych grup faszystowskich, wydał odezwę, w której zwalnia wszystkich członków organizacji, ze złożonej przysięgi na wierność reakcyjnemu programowi.

ZE SPORTU

LILPOPIANKA I ZNICZ W WALCE O MISTRZOSTWO KL. C.

Lilpopianka — Mazovia 3:2.
Znicz — Am. Kl. Sp. 26 6:1.

(m. k.). Boje o prymat najniższego szczebla hierarchji piłkarskiej, kl. C, weszły w stadjum końcowe, którem są gry pomiędzy finichistami poszczególnych grup.

W ostatecznych walkach uczestniczą również robotnicze „jedenastki" Zniczu z Pruszkowa oraz Lilpopianki, która zdobyła mistrzostwo swej grupy, uzyskując na 10 gier 19 punktów, przy doskonałym stosunku bramek 48:9 na swą korzyść.

W ubiegłą niedzielę odbyły się dwie rozgrywki o mistrzostwo międzygrupowe, a mianowicie:

Na boisku K. S. Ordon na Pelcowiźnie towarzysze z Lilpopianki pokonali po zaciętej walce K. S. Mazovię z Mińska Mazowieckiego w stos. 3:2. Gra naogół równorzędna, miejscami brutalna, konsekwencją czego było usunięcie z boiska dwuch graczów Mazovji. Bramki dla zwycięzców uzyskali tow. tow.: Serafin I, II i Roszczyk.

Drugie spotkanie rozegrane w Pruszkowie między R.K.S. „Znicz" a Am. Kl. Sportowym 26 zakończyło się również sukcesem drużyny robotniczej w stos. 6:1 (2:0).

Punkty dla Zniczu uzyskali tow. tow.: Szczepański (2), Małgowski, Sierpiński oraz Jermaczek.

Ze swej strony życzymy zespołom robotniczym dalszych zwycięstw i sukcesów.

ZAKOŃCZENIE JUBILEUSZU HAKOAHU.

W sobotę i niedzielę zakończone zostaną ostatecznie imprezy sportowe, związane z jubileuszem warszawskiego Hakoahu. W sobotę, 13 b. m., na boisku Skry rozegrany zostanie mecz piłkarski Hakoah — Skra i Hakoah II — Skra II; w niedzielę zaś, 14 b. m., na szosie Nowy Dwór — Jabłonna bieg kolarski 50 klm. o mistrz. Hakoahu.

HAZENA.

Jutro o godz. 16 na boisku Skry zostanie rozegrany mecz hazeny między drużynami Skry i A. Z. S.

SPORT BURŻUAZYJNY WCHODZI CORAZ BARDZIEJ NA TORY ZAWODOWSTWA.

Jak donosi sportowa prasa londyńska Brytyjski Związek Piłki Nożnej postanowił zreformować dotychczasowe przepisy o amatorstwie, które dotąd zabraniały graczom - amatorom pobierania zwrotu kosztów podróży oraz utraconych zarobków. Ponieważ taki stan rzeczy uniemożliwiał wielu piłkarzom uprawianie sportu, obecnie przepis powyższy ma zostać zniesiony, i nawet ci piłkarze, którym zbyt słabe kwalifikacje lub inne zajęcia nie pozwalają na zostanie profesjonałami, będą mogli otrzymywać zwroty istotnych kosztów w związku z uprawianiem sportu, nie kolidując bynajmniej z zasadami amatorstwa.

Weissmüller zawodowcem?

Prasa amerykańska donosi, że wielokrotny rekordzista świata w pływaniu, Weissmüller, podobnie jak cały szereg innych znakomitości sportowych, porzucił szeregi pływaków - amatorów i ma już w czasie najbliższym zostać trenerem państwowym Japońskiego Związku Pływackiego. Wiadomość ta powstała w związku z podróżą Weissmüllera do Japonji, dokąd znakomity sprinter został zaproszony na zawody i szereg pokazów.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.